

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Krysiński Alfons: Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów
ludności 1921 i 1931 r.

Źródło:

Sprawy Narodowościowe Rok 6 1932 numer 4/5, strony 347-391

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE

Dr. ALFONS KRYSIŃSKI.

Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931 r.

1. Porównanie statystyki mniejszości w Polsce oraz w innych państwach europejskich.

Według drugiego powszechnego spisu ludności, dokonanego w dn. 9.XII.1931 r., ludność Polski wynosiła w tym czasie 32.132.936 głów, w czym Polaków 22.051.813 (69,1%) i mniejszości 9.924.860 (30,9%). Jeżeli chodzi o stosunek liczby Polaków do liczby mniejszości, traktowanych łącznie, wynik ten okazał się niemal identycznym z rezultatem pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30.IX.1921 r., uzupełnionym dla terenów b. Litwy Środkowej i Górnego Śląska danymi z r. 1919, względnie 1910, gdyż na 27.176.717 mieszkańców Polski znalazło się wtedy 18.814.239 Polaków (69,2%) i 8.362.478 mniejszości (30,8%). Z obu więc spisów okazało się, że Polska posiadała i posiada niespełna 31%, a więc wcale pokaźny odsetek mniejszości językowych (według spisu 1931 r.), względnie narodowych (według spisu 1921 r.). Pomimo swej względnej wysokości, odsetek mniejszości w Polsce bynajmniej nie usprawiedliwia częstych ataków nieżyczliwie lub wrogo do Polski usposobionego odłamu publicystyki lub źle poinformowanej a niekiedy wprost na usługach rewizjonistycznych dążeń niemieckich będącej nauki w państwach europejskich. Czynniki te mianowicie wytrwale usiłują przedstawić na terenie międzynarodowym Polskę, jako niespotykany w całej Europie luźny konglomerat ras, narodowości i języków, stale zagrożony trząśnięciem we wszystkich spójnościach. Tej jakoby przypadkowo zebranej i źle do współżycia dostosowanej mieszaninie, wśród której Polacy słabą tylko rzekomo posiadają przewagę, przeciwstawia się monolity etniczne ogromnej większości państw europejskich, w których mniejszości zgoła nie istnieją lub w których posiadają one tylko znaczenie ginących szczątków.

Rzeczywistość przedstawia się zgoła inaczej. Pokażne odsetki mniejszości narodowych lub językowych istnieją nie tylko w Polsce i nie tylko w państwach, posiadających zobowiązania mniejszościowe, lecz również i w większej części państw, negujących u siebie istnienie mniejszości i bądź unikających prowadzenia statystyki językowej, względnie narodowościowej, jak Hiszpania, Danja lub Holandia, bądź też prowadzących ją fragmentarycznie, w niektórych tylko częściach swego terytorium, jak Anglja, Francja lub Włochy. Dlatego też celem wykazania bezpodstawności zarzutów, dotyczących rzekomo nadmiernej wysokości odsetka mniejszości w Polsce, porównamy ten odsetek z analogicznymi odsetkami w innych państwach i to nie tylko środkowej i wschodniej, lecz także i zachodniej Europy. Odsetki w państwach, prowadzących statystykę narodowościową lub językową na całym swym terenie, podamy według wyników ostatnich spisów ludności w tych państwach¹⁾, za wyjątkiem jedynie Niemiec, Austrii i Litwy, gdzie tendencyjne zmniejszanie liczby mniejszości narodowych nie pozwala na zastosowanie tej metody. Dlatego też wyjątkowo w stosunku do Niemiec i Austrii użyjemy statystyki przedwojennej z r. 1910, zresztą również niezbyt obiektywnej, zamiast zaś statystyki narodowości na terenie Wielkiej Litwy z r. 1923, (na obszarze Kłajpedy zachowamy liczby urzędowe uzupełniającego spisu z r. 1925) zastosujemy statystykę wyborów do Sejmu z tegoż roku, której narodowościowe wyniki były bardziej obiektywne²⁾. W krajach, nie przeprowadzających u siebie statystyki narodowościowej lub językowej skorzystamy z doskonałej pracy L. Tesnière'a „Statistique des langues de l'Europe”, przyczem we Francji obliczymy również obcojęzycznych cudzoziemców, a w Anglii tak skryształizowaną mniejszość narodową, jaką, pomimo utraty w znacznej części ojczystego języka, stanowią w tym kraju katolicy Irlandczycy na terenie Wolnego Państwa i Ulsteru. W państwach o kilku równouprawnionych językach państwowych, gdzie mniejszości w ogólnie przyjętym znaczeniu tego słowa nie istnieją, jak Szwajcaria lub Belgja, do rubryki tej zaliczymy wszystkie grupy mniej liczne. Statystykę rumuńską z braku liczb urzędowych podamy według oszacowania Braunlasa: „Die Minderheiten in Rumänien”. Wreszcie zaznaczmy, że w stosunku do państw kolonialnych, za wyjątkiem jedynie eurazjatyckiej Turcji i Z. S. S. R., liczby dotyczą tylko posiadłości europejskich.

¹⁾ Dane zaczerpnięte z Winklera: „Statistisches Handbuch der europäischen Nationalitäten”, tegoż autora „Statistisches Handbuch für das gesamte Deutschland” oraz z wydawnictwa „Ethnopolitischer Almanach 1931”.

²⁾ Według mapy rozszedlenia ludności polskiej i litewskiej, — wydawn. Inst. Bad. Spr. Nar.

Jedno jeszcze zastrzeżenie uczynić tu należy. Oto w krajach Środkowej Europy i w Z. S. S. R. istnieją liczne mniejszości żydowskie, które przy spisach ludności w znacznej części podają narodowość żydowską lub jeden z języków żydowskich, wytworzonych w ciągu długotrwałych wędrówek tego narodu: t. zw. „jidisz”, czyli język żydowsko-niemiecki, hiszpański, czyli żydowsko-hiszpański i język żydów kaukaskich i bucharskich, czyli żydowsko-perski. Tymczasem w krajach zachodniej Europy aż do wschodnich granic Finlandji, Niemiec, Austrii, Węgier i Włoch Żydzi nie chcą uważać się za mniejszość narodową lub językową i przyznają się do narodowego i językowego zespolenia z narodami, wśród których mieszkają. Ponieważ jednak nikt nie wątpi, że zarówno t. zw. Żydzi wschodni, jak i Żydzi zachodni należą do jednej i tej samej grupy etnicznej, przeto statystyki językowe państw, posiadających mniejszości żydowskie o różnym ustosunkowaniu się do praktycznych zagadnień mniejszościowych, stają się tem samem, bez wprowadzenia odpowiedniej korekty, nieporównywalnymi. Albo więc należy wszystkich Żydów, bez względu na miejsce ich zamieszkania, uznać za jeden naród, albo też, nie przesądzając tej kwestji, celem praktycznego umożliwienia porównania, wyodrębnić z grupy mniejszości narodowych lub językowych te odłamy Żydów, które się za takie mniejszości uważają. Tutaj wybieramy tę drugą drogę, mając na względzie, poza przytoczonym uzasadnieniem, również i następujące okoliczności:

1) Mniejszość żydowska jest jedyną liczną mniejszością w Europie, pozbawioną w tej części świata terytorium narodowego. Wyklucza to, w przeciwieństwie do innych mniejszości, możliwość powstania wśród Żydów jakichkolwiek dążeń irredentystycznych.

2) Żadna z mniejszości językowych żydowskich, zamieszkujących w Środkowej i Wschodniej Europie, nie jest jeszcze ostatecznie zorientowaną w kierunku uznania jednego z języków żydowskich za swój język ojczysty. We wszystkich bowiem społeczeństwach żydowskich, prócz zwolenników praktycznie będącego w użyciu języka „żydowskiego”, istnieją stronnicy ruchu, dążącego do odrodzenia hebrajszczyzny, jako języka potocznego, przyczem między obu kierunkami toczy się stała walka.

3) Zmiana języka ojczystego i poczucia narodowego następuje u Żydów zazwyczaj z wielką łatwością nie tylko przy przejściu zamieszkiwanego przez nich terytorium pod inną władzę państwową, (przykład pozornie doszczętnie madyaryzowani lub zgermanizowani Żydzi węgierscy, po przejściu pod panowanie czesko-słowackie, już przy spisie 1921 r. przyznali się w olbrzymiej większości do narodowości — języka ojczystego „żydowskiego”, gdy na Węgrzech pozostali wierni madyaryzmowi), nie tylko po wyemigrowaniu (przykład: żydzi amerykańscy), lecz nawet przy

kolejnych spisach ludności w tem samem państwie ze względów koniunkturalnych (przykład: zmniejszenie się odsetka Żydów-Polaków w statystyce polskiej z r. 1931 w porównaniu z r. 1921, patrz niżej).

Po tych wyjaśnieniach możemy podać tablicę, ilustrującą odsetki mniejszości narodowych lub językowych w państwach europejskich, z podziałem na następujące rubryki: 1) mniejszości narodowe lub językowe ogółem, 2) mniejszości narodowe lub językowe żydowskie, 3) mniejszości narodowe lub językowe z wyłączeniem mniejszości żydowskich (tabl. 1).

Widzimy, że po pominięciu we wszystkich państwach zajmującej statystycznie odrębne stanowisko mniejszości żydowskiej, Polska okazuje się pod względem konsolidacji swej budowy etnicznej bynajmniej nie najbardziej upośledzoną: mniejszą jednolitość wykazuje bowiem nie mniej, jak 7 państw: Belgja, Z. S. S. R., Czechosłowacja, Szwajcaria, Jugosławja, Rumunia i Hiszpanja, a nawet po dołączeniu Żydów jeszcze 3 państwa: Belgja, Z. S. S. R. i Czechosłowacja. (W stosunku do Rumunii oszacowania odsetka mniejszości wahają się pomiędzy 24,3% i 33,0%, tutaj wybraliśmy oszacowanie w granicach liczby średniej¹⁾). Niewiele niższe od Polski odsetki mniejszości posiadają: Łotwa, Finlandja, Litwa i Bułgarja; powyżej 10% jeszcze pozatem: Francja, Turcja, Estonja i Węgry.

W ten sposób stwierdzamy, że budowa etniczna Polski nie jest rażącym wyjątkiem w zespole państw europejskich, jak to utrzymują wrogie Polsce czynniki, lecz, że pod względem stopnia swej jednolitości może być ona uważana za przeciętną. Znacznie dalej posuniętą konsolidację ujawniają jedynie państwa o wybitnie korzystnym pod względem izolacji od ludów sąsiednich położeniu geograficznym, jak Anglja, państwa skandynawskie lub Włochy, dalej państwa zajmujące dokładnie całość swego terytorjum narodowego, jak Portugalia lub Holandia, państwa okrojone po wojnie ze znacznej części swych obcojęzycznych terenów (Niemcy i Austrja), wreszcie wykrojona sztucznie Albanja i „oczyszczona” z mniejszości w drodze wymiany ludności—Grecja.

2. Ludność polska a mniejszości na poszczególnych obszarach Państwa Polskiego według spisu z dn. 9.XII.1931 r.

Po przedstawieniu w świetle spisu ludności z dn. 9.XII.1931 r. stosunku liczbowego grupy polskiej do grupy mniejszości językowych wśród ogółu ludności Państwa Polskiego, oraz po zorientowaniu się w ciężarze gatunkowym statystyki mniejszościowej w Polsce na tle analogicz-

¹⁾ Winkler „Statistisches Handbuch der europäischen Nationalitäten” str. 213

Tablica 1. Mniejszości narodowe lub językowe w państwach europejskich.

Państwo	% mniej- szości ogółem	% mniejszości nar. lub jęz. żydowskich	% mniejszości z wyłączeniem mniejsz. żyd.	U w a g i
Belgja	49,2	—	49,2	Wszystkie jęz. prócz flamandzkiego
Z. S. S. R. . . .	46,9	1,8	45,1	Cały obszar Z.S.S.R.
Czechosłowacja	35,2	1,4	33,8	Wszystkie jęz. prócz niemieckiego
Szwajcaria	29,1	—	29,1	Wszystkie jęz. prócz serbo-chorwackiego
Jugosławja	25,6	0,2	25,4	
Rumunia	28,1	4,9	23,2	
Hiszpanja	23,1	—	23,1	Katalończycy, Basko- wie i Cyganie
Polska ¹⁾	30,9	8,5	22,4	Odsetek Żydów (gru- pa językowa) szacun-
Łotwa	26,5	5,0	21,5	
Finlandja	21,3	—	21,3	
Litwa	26,8	8,4	18,4	
Bułgarja	18,7	0,9	17,8	
Francja	13,3	—	13,3	
Turcja	13,7	0,5	13,2	Cały obszar
Estonja	12,3	0,4	11,9	
Węgry	10,4	—	10,4	
Anglja	9,6	—	9,6	Wszystkie posiadłości europejskie
Albanja	7,7	—	7,7	Szacunek Lohra 1930.
Grecja	7,2	1,0	6,2	
Austrja	4,7	—	4,7	
Holandja	4,3	—	4,3	Bez cudzoziemców
Włochy	3,9	—	3,9	
Niemcy	3,5	—	3,5	
Danja	1,3	—	1,3	
Norwegja	1,0	—	1,0	
Szwecja	0,6	—	0,6	

¹⁾ W. w. m. Gdańsku odpowiednie odsetki wynoszą 10,4%; 0,2% i 10,2%. Statystykę urzędową gdańską z r. 1923 korygujemy tu według pracy Kijeńskiego: „Ilu jest Polaków na terenie w. m. Gdańska”.

ných stosunków w innych państwach europejskich, przystępujemy do rozpatrzenia wzajemnego układu sił obu grup etnicznych w poszczególnych częściach kraju. Przedewszystkiem podajemy statystykę ludności polskiej i niepolskiej w województwach (Wiad. Statyst. Nr. 16/1932).

Tablica 2. Ludność obecna z językiem ojczystym polskim i niepolskim w województwach według spisu z dn. 9/XII 1931 r.

Województwa	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepolska	%
M. st. Warszawa	1.178.914	833.500	70,7	345.414	29,3
Warszawskie	2.530.675	2.238.187	88,4	292.488	11,6
Łódzkie	2.633.050	2.109.236	80,1	523.814	19,9
Kieleckie	2.936.976	2.621.348	89,3	315.628	10,7
Lubelskie	2.467.266	2.114.479	85,7	352.787	14,3
Białostockie	1.643.485	1.183.649	72,0	459.836	28,0
Wileńskie	1.275.269	763.528	59,9	511.741	40,1
Nowogródzkie	1.056.780	555.520	52,6	501.260	47,4
Poleskie	1.131.359	164.163	14,5	967.196	85,5
Wołyńskie	2.084.791	343.250	16,5	1.741.541	83,5
Poznańskie	2.113.783	1.912.374	90,5	201.409	9,5
Pomorskie	1.086.259	976.563	89,9	109.696	10,1
Śląskie	1.298.352	1.198.191	92,3	100.161	7,7
Krakowskie	2.296.842	2.099.583	91,4	197.259	8,6
Lwowskie	3.127.811	1.812.303	57,9	1.315.508	42,1
Stanisławowskie	1.476.538	332.015	22,5	1.444.523	77,5
Tarnopolskie	1.603.313	793.924	49,5	809.389	50,5
Ludność cywilna	31.941.463	22.051.813	69,0	9.889.650	31,0
Wojsko skoszarowane	191.473	156.263	81,6	32.210	18,4
Ludność ogółem	32.132.936	22.208.076	69,1	9.924.860	30,9

Z tablicy tej wynika, że najbardziej jednolicie polskie województwa leżą w zachodniej części Polski. Na pierwszym miejscu stoi tu prastary piastowski Śląsk, który w ciągu krótkiego czasu, dzielącego spis ludności 1931 r. od wyzwolenia tej dzielnicy z 600-letniej niewoli, stał pokost germanizacji tak gruntownie, że obecnie liczy 92,3% Polaków, a tylko 7,7% mniejszości. Dalej wymienić należy, obok zawsze rdzennie polskiego woj. krakowskiego o 91,4% Polaków i 8,6% mniejszości, woj. poznańskie o 90,5% Polaków i 9,5% mniejszości i pomorskie o 89,9% Polaków i 10,1%

mniejszości. Oba te województwa, do dziś, podobnie jak Śląsk, zdołały już uzyskać niemal zupełnie jednolity polski charakter etniczny. Polskość województw centralnych przedstawia się nieco słabiej, głównie dzięki licznym skupieniom żydowskim, rozsiądanym w miastach tej dzielnicy. Jednak i tu przewaga żywiołu polskiego jest bardzo wybitna i niewątpliwa, woj. kieleckie liczy bowiem 89,3% Polaków i 10,7% mniejszości, warszawskie 88,4% Polaków i 11,6% mniejszości, lubelskie 85,7% Polaków i 14,3% mniejszości, łódzkie 80,1% Polaków i 19,9% mniejszości, białostockie 72,0% Polaków i 28,0% mniejszości, wreszcie m. st. Warszawa 70,7% Polaków i 29,3% mniejszości. O wiele liczniejsze ugrupowania mniejszości, przy stałej jednak bezwzględnej większości polskiej, wykazują niektóre województwa wschodnie: wileńskie (59,9% Polaków, 40,1% mniejszości), lwowskie (57,9% Polaków, 42,1% mniejszości) i nowogródzkie (52,6% Polaków, 47,4% mniejszości). Jeżeli pozatem przyjmiemy pod uwagę, że w woj. tarnopolskim, liczącym w r. 1931 — 49,5% Polaków i 50,5% mniejszości, a więc wykazującym brak bezwzględnej większości polskiej, sama tylko mniejszość żydowska wynosiła w r. 1921, jako grupa wyznaniowa 9,0%, zaś jako grupa narodowościowa 4,8% ogółu, to z tych danych wynikałoby, że i w tym województwie ludność polska góruje swą liczbą nad każdą z poszczególnych grup mniejszościowych, czyli, innymi słowy, że posiada ono polską większość względną. Jedynymi zatem województwami z ogólnej liczby 17 (licząc w tym i m. st. Warszawę), które większości polskiej nie posiadają, będą 3 pozostałe województwa kresowe: stanisławowskie (22,5% Polaków i 77,5% mniejszości) i wołyńskie (16,5% Polaków, 83,5% mniejszości), wykazujące przewagę ludności ukraińskiej, oraz najmniej polskie pod względem etycznym woj. poleskie, w którym grupa mniejszościowa, licząca 85,5% ogółu ludności i górująca w ten sposób bardzo znacznie nad 14,5% Polaków, nie zdradza jednak dotychczas ostatecznie skryzalizowanego charakteru etycznego i dlatego może być wciąż uważana za mgławicę, z której właściwie narodowości dopiero w przyszłości się wyłonią.

Jako uzupełnienie przytoczmy tablicę, ilustrującą językowy podział ludności cywilnej według grup województw (tabl. 3). Z grup tych, których konwencjonalnie przyjęta nomenklatura jest wciąż jeszcze bardzo rozpowszechniona, tylko jedna grupa woj. zachodnich posiada odrębną indywidualność etniczną, charakteryzującą się, prócz najwyższego na ziemiach polskich odsetka Polaków, nigdzie pozatem w Polsce niespotykanym, prawie zupełnym brakiem ludności żydowskiej i ograniczeniem zamieszkałych tam grup mniejszościowych do jednej tylko właściwie mniejszości niemieckiej. Inne grupy województw odrębnych i im tylko właściwych cech etnicznych nie posiadają, gdyż woj. południowe, obok rdzennie pol-

skiej Małopolski Zachodniej, obejmują również narodowościowo mieszaną Małopolskę Wschodnią, której skład etniczny zbliża ją do grupy województw wschodnich; z drugiej zaś strony województwa centralne na wschodniej swej krawędzi (powiaty: Grodno i Wołkowysk) posiadają charakter typowo mieszany, zasadniczo różny od reszty obszaru tych województw.

Tablica 3. Ludność cywilna o języku ojczystym polskim i niepolskim w grupach województw.

Grupy województw	Ludność cywilna	Ludność polska	%	Ludność niepolska	%
woj. centralne	13.390.366	11.100.399	82,9	2.289.967	17,1
" wschodnie	5.548.199	1.826.461	32,9	3.721.738	67,1
" zachodnie	4.498.394	4.087.128	90,9	411.266	9,1
" południowe	8.504.504	5.037.825	59,2	3.466.679	40,8

Dla badania stosunków narodowościowych w Polsce o wiele bardziej racjonalnym będzie podział terytorium Państwa na 3 strefy, posiadające swoiste cechy etniczne: Polskę Zachodnią, Środkową i Wschodnią. Strefa zachodnia obejmie 3 województwa zachodnie, o których właściwościach etnicznych już wspominaliśmy, strefę zaś środkową od wschodniej oddzieli linja, odgraniczająca przeważnie mieszane powiaty województw wschodnich i południowo-wschodnich od rdzennie polskich powiatów okręgu białostockiego, b. Kongresówki i b. Galicji Zachodniej. Linja ta w granicach b. zab. rosyjskiego będzie identyczną z linją ustawy językowej z dn. 31.VII.1924 r., rozgraniczającą zwarte obszary polskie od przeważnie mieszanych obszarów na wschodzie, w granicach zaś b. zab. austriackiego z linją, dzielącą teren b. Galicji Zachodniej od terenu b. Galicji Wschodniej, gdyż linja ustawy językowej, jako obejmująca w Małopolsce prócz narodowościowo mieszanej b. Galicji Wschodniej, również i 8 zachodnich, rdzennie polskich powiatów woj. lwowskiego, nie może być w granicach tego b. zaboru uważana, jako linja, rozgraniczająca tereny o odrębnych właściwościach etnicznych. W ten sposób strefa środkowa składać się będzie z m. st. Warszawy, województw: warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego bez pow. Grodno i Wołkowysk, krakowskiego i 8 zachodnich powiatów woj. lwowskiego. Posiada ona, poza mniejszością żydowską i znacznie mniej liczną niemiecką, tylko drobne skrawki terytorjów, zamieszkałych przez Ukraińców i Białorusinów, których przy zachowaniu całości powiatów od strefy środkowej oddzielić się nie da.

Pozostała część Polski, składająca się z województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, powiatów: Grodno i Wołkowysk woj. białostockiego oraz z woj. lwowskiego bez 8 zachodnich powiatów, stanowić będzie strefę wschodnią. Właściwością etniczną tej strefy będzie obecność w niej wszystkich spotykanych w Polsce grup mniejszościowych, zwłaszcza zaś całkowitej niemal ilości Ukraińców i Białorusinów, przyczem grupy mniejszościowe, traktowane łącznie, posiadają w tej strefie, choć nie we wszystkich jej częściach, naogół przewagę liczebną nad ludnością polską.

Streszczając się powtórzmy, że:

1) Polska Zachodnia posiada najwyższy w całej Polsce odsetek ludności polskiej, nadający tej strefie niemal jednolicie polski charakter, przyczem słaba liczebnie mniejszość niemiecka jest tu właściwie jedyną mniejszością.

2) Polska Środkowa jest również dzielnicą rdzennie polską, choć odsetek Polaków jest tu nieco niższy, niż w dzielnicy zachodniej. Z mniejszości narodowych wchodzi tu w rachubę przede wszystkim liczni Żydzi oraz w znacznie mniejszym stopniu Niemcy.

3) W Polsce Wschodniej tylko pewne obszary wykazują większość polską. W pozostałych częściach tej strefy i w całej Polsce Wschodniej, traktowanej jako całość, mniejszości, które dzielą się tu na 7 grup etnicznych (ukraińsko-ruska, białoruską, rosyjską, litewską, żydowską, niemiecką i czeską) są liczniejsze od Polaków.

Stosunki te ilustruje następująca tablica.

Tablica 4. Ludność cywilna o języku ojczystym polskim i niepolskim w strefach terytorjalno-etnicznych.

Strefa	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepolska	%
Polska Zachodnia . . .	4.498.394	4.087.128	90,9	411.266	9,1
" Środkowa	15.956.446	13.630.182	85,4	2.326.264	14,6
" Wschodnia	11.476.623	4.334.503	37,8	7.142.120	62,2

Przechodząc do rozpatrywania stopnia zmieszania ludności polskiej i niepolskiej w powiatach, podzielimy wszystkie powiaty Rzeczypospolitej w liczbie 280 według stanu z dn. 9.XII.1931 r. (licząc m. Warszawę za jeden powiat), na 5 kategorii: powiaty powyżej 95% Polaków (czysto-polskie), powiaty o 75% — 95% Polaków (większość polska zwarta), powiaty o 50% — 75% Polaków (większość polska bezwzględna), powiaty

o 25% — 50% Polaków (względna równowaga Polaków i mniejszości) i wreszcie powiaty, liczące poniżej 25% Polaków, czyli wykazujące znaczną przewagę mniejszości, traktowanych łącznie, choć nie zawsze którejś z pojedynczej grupy mniejszościowej. Powiaty, podzielone na powyższe kategorie, uszeregujemy również według ustalonych w sposób powyższy stref terytorjalno-etnicznych.

Tablica 5. Odsetki ludności polskiej w powiatach

Odsetki Polaków w kategoriach powiatów	Liczba powiatów w strefach			Liczba powiatów ogółem
	Zachodnia	Środkowa	Wschodnia	
1. Powyżej 95%	19	15	—	34
2. 75% — 95%	46	96	6	148
3. 50% — 75%	3	9	16	28
4. 25% — 50%	1	—	38	39
5. Poniżej 25%	—	—	31	31
Ogółem	69	120	91	280

Tablica ta uzupełnia i wyjaśnia tablicę 4.

Okazuje się z niej, że najbardziej jednolita pod względem narodowym Polska Zachodnia jest jednolitą na całym obszarze, gdyż wśród 69 powiatów liczy ona zaledwie 4, w których ludność polska nie sięga 75%, a więc takich, które mogą być uważane za mieszane polsko-niemieckie. Są to powiaty: Chodzież (71,9%) i Nowy Tomyśl (71,0%) woj. poznańskiego, Sępólno woj. pomorskiego (59,4%), oraz miasto Bielsko woj. śląskiego (43,5% Polaków). Liczba ta po redukcji powiatów, dokonanej w dn. 1.IV.1932, spadła do 3, na ogólną liczbę 61 powiatów, gdyż powiat Nowy Tomyśl, po złączeniu go ze skasowanym pow. Grodzisk, liczy obecnie 81,2% Polaków. Z pomiędzy pozostałych 3 powiatów 2, a mianowicie: Chodzież i Sępólno, są to powiaty nadgraniczne, nie łączące się terytorjalnie ze sobą i odznaczające się przytem bezwzględnie, a bardzo znaczną większością polską, trzeci zaś, m. Bielsko, stanowi izolowaną wyspę polsko-niemiecką, otoczoną naokoło zwartym obszarem polskim. I w m. Bielsku jednak Polacy, mimo, iż nie sięgają 50%, lecz tylko 43,5% ogółu ludności, górują obecnie zapewne liczebnie nad Niemcami, gdyż w grupie 56,5% mniejszości bielskich należy uwzględnić Żydów, którzy już w r. 1921 liczyli tu jako grupa narodowościowa 14,0%, zaś jako grupa wyznaniowa nawet 20,1% ogółu, co przy powszechnej, jak to później zobaczymy, tendencji Żydów do podawania jako języka ojczystego przy spisie 1931 r. języka żydowskiego lub hebrajskiego, wpłynąć musiało, jeżeli nie na

wzrost ich odsetka ponad stan z r. 1921, to przynajmniej na jego utrzymanie. Gdyby więc nawet odsetek Żydów bielskich wynosił obecnie tak, jak w r. 1921 — 14,0%, to i tak na Niemców pozostałoby tylko 42,5% (56,5% — 14,0%), wobec 43,5% Polaków, co zapewniłoby grupie polskiej w tym mieście w każdym razie posiadanie większości względnej.

W ten sposób możemy stwierdzić, że na całym obszarze woj. zachodnich, a więc i w całej Polsce¹⁾ niema obecnie ani jednego powiatu, w którym Niemcy posiadaliby większość i że, poza wspomnianymi trzema powiatami (Chodzież, Sępólno i m. Bielsko), niema tam również więcej powiatów, w których odsetek ich przekraczałby 25%. Tylko w tych 3 powiatach chyba Niemcy, zauważmy to nawiasem, wykazują ową „proportion considerable“, o której mówi art. 9 traktatu o mniejszościach, dotyczący szkolnictwa mniejszościowego w Polsce.

Poza wymienionymi 3 powiatami cały obszar Polski zachodniej posiada zwartą większość polską, przyczem 19 powiatów tej strefy wskutek znikomo małej domieszki Niemców (poniżej 5%), może być uważane za czysto polskie. Należą tu przedewszystkiem 4 miasta: Gniezno (97,5% Polaków), Inowrocław (97,4%), Gdynia (96,9%) i Poznań (96,5%) oraz 15 powiatów wiejskich, z tych 8 w Poznańskim: Ostrów (98,6%), Kościan (97,9%), Ostrzeszów (96,6% — powiat obecnie skasowany), Jarocin (96,2%), Środa (95,9%), Gostyń (95,7%), Strzelno (95,6 — skasowany) i Grodzisk (95,3% — skasowany), 3 na Pomorzu: Lubawa (97,1%), Gniew (95,8% — skasowany) i Starogard (95,1%) oraz 4 na Śląsku: Lubliniec (97,8%), Rybnik (97,8%), Pszczyna (96,8%) i Cieszyn (96,1%).

W Polsce środkowej, jak widać z tablicy 5, niema zupełnie powiatów, w których Polacy nie posiadaliby bezwzględnej większości. Liczba powiatów o 50%—75% Polaków jest tu również bardzo ograniczona i wynosi tylko 9 na ogólną liczbę 120 (po redukcji powiatów — 111). W liczbie tych powiatów swą znaczną domieszką Żydów (powyżej 25%) zwracają uwagę przedewszystkiem 4 wielkie miasta: Warszawa (70,7% Polaków), Lublin (65,6%), Łódź (59,1%) i Białystok (50,9%), przyczem stosunkowo niski odsetek Polaków w Łodzi objaśnia się pozatem faktem zamieszkiwania w tym mieście również pewnej ilości Niemców (w r. 1921 — 7% ogółu).

Z pozostałych 5 powiatów Chełm (74,6% Polaków), Gorlice (73,6%) i Tomaszów (71,5%) posiadają mniejszość ukraińską (ruską) i żydowską, Łódź pow.

¹⁾ Pow. łódzki, posiadający, poza woj. zachodnimi, najsilniejsze w Polsce skupienie Niemców, liczył ich w r. 1921 tylko 15,4%.

(74,2%) niemiecką i żydowską, zaś Bielsk Podlaski (55,2% Polaków) białoruską i żydowską. Z wyjątkiem jednak pow. Bielsk, jak to wynika z porównania z danymi spisu 1921 r., żaden z tych powiatów nie osiąga 25% którejkolwiek pojedynczej mniejszości. Jeżeli w dodatku przypomnimy, że ludność białoruska w pow. Bielsk, aczkolwiek przekracza tam 25% ogółu, nie jest jednak narodowo zdecydowaną i stanowi przedmiot sporu pomiędzy ukraińskimi i białoruskimi etnografami i politykami, to słabość i rozproszenie grup mniejszościowych na terenie Polski środkowej nabiera przez to jeszcze silniejszego wyrazu.

Cały pozostały rozległy teren Polski środkowej posiada wszędzie zwartą większość polską, przyczem w 15 powiatach większość ta przekracza 95%. Są to następujące powiaty: Kraków wiejski (99,4% Polaków), Maków (99,2% — skasowany), Myślenice (99,2%), Żywiec (99,0%), Wadowice (98,2%), Brzesko (98,1%), Wieliczka (98,1% — skasowany), Limanowa (97,7%), Pilzno (96,6% — skasowany), Bochnia (96,4%), Przeworsk (95,8%), Strzyżów (95,7% — skasowany) i Nowy-Targ (95,7%) w Małopolsce Zachodniej, oraz Częstochowa pow. (96,1%) i Miechów (95,6%) w południowo-zachodnim kącie b. Kongresówki. W ten sposób widzimy, że wszystkie czysto polskie powiaty Polski Środkowej znajdują się w południowo-zachodnim kącie tej strefy i łączą się terytorjalnie z czysto polskimi powiatami Śląska i Poznańskiego. Godnym zaznaczenia jest przytem fakt, że najczystszej polskiej powiaty w całej Polsce, t. j. takie, które liczą 99%—100% Polaków, znajdują się w zachodniej części woj. krakowskiego (Kraków pow., Maków, Myślenice i Żywiec).

Jeżeli stosunki narodowościowe w Polsce Zachodniej i Środkowej odznaczają się zupełną prostoliniowością i są zbliżone do jednolitości narodowej, to w Polsce Wschodniej kształtują się one, jak wiemy, w sposób daleko bardziej powikłany. Wykazuje to tablica 5. Widzimy z niej, że na obszarach wschodnich i południowo-wschodnich Rzeczypospolitej znajdują się powiaty wszelkich kategorii pod względem odsetka Polaków, za wyjątkiem jedynie powiatów czysto-polskich (powyżej 95% Polaków), których brak jest tam zupełnie. Przedewszystkiem więc spotykamy tam 6 powiatów o zwartej większości polskiej, z tych 4 w zachodniej części woj. wileńskiego i północno-zachodniej woj. nowogródzkiego: Wilno—Troki (84,3% Polaków), Szczuczyn (83,8%), Oszmiana (81,5%) i Lida (79,4%), 2 zaś na pograniczu obszaru etnograficznie polskiego i mieszanego polsko-ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej: Jarosław (82,3%) i Brzozów (82,3%). Dalej istnieje tam również 16 powiatów o bezwzględnej większości polskiej 50%—75%. Powiaty te bądź łączą się z powiatami o zwartej większości polskiej na Wileńszczyźnie i w północno-zachodniej Nowogródzkiej, tworząc wraz z niemi rozległą wyspę wileńską (Woło-

zyn — 66,5% Polaków, Brasław — 66,0%, miasto Wilno — 66,0%, Stołpce — 52,2% i Święciany 50,2%), bądź wspólnie z powiatami Jarosław i Brzozów tworzą w większości polskie pogranicze etnograficzne w wojew. lwowskim (Sanok — 59,8%, Mościska 56,0% i Przemyśl — 53,2%), bądź też grupują się w dalej na wschód położonych powiatach woj. lwowskiego, oraz w woj. tarnopolskim w 2 wyspy o bezwzględnej przewadze Polaków: lwowską (m. Lwów — 63,7%, Przemyślany — 58,3%, pow. Lwów — 56,9% i Kamionka Strumiłowa — 51,1%) i podolską (Skalat — 66,6%, Tarnopol — 66,4%, Trembo-wia — 60,9% i Zbaraż — 50,0%).

Obok 6 powiatów o zwartej i 16 o bezwzględnej większości polskiej musimy jeszcze wyodrębnić z następnej kategorii (25%—50% Polaków) następujących 10 powiatów, liczących każdy powyżej 47% Polaków i poniżej 53% mniejszości:

1) Grodno	woj. białostockiego	— 47,7% Polaków; 52,3% mniejsz.
2) Wołkowysk	"	— 48,5% " 51,5% "
3) Postawy	" wileńskiego	— 47,9% " 52,1% "
4) Lubaczów	" lwowskiego	— 49,8% " 50,2% "
5) Rudki	"	— 48,4% " 51,6% "
6) Drohobycz	"	— 47,2% " 52,8% "
7) Brzeżany	" tarnopolskiego	— 47,1% " 52,9% "
8) Podhajce	"	— 48,8% " 51,2% "
9) Zborów	"	— 47,8% " 52,2% "
10) Złoczów	"	— 47,9% " 52,1% "

W powiatach tych przewaga mniejszości nad Polakami jest wszędzie znikoma i wynosi od 0,4% (w pow. Lubaczów) do 5,8% (w pow. Brzeżany). Ponieważ jednak grupa polska jest jednolita, a grupa mniejszości składa się z kilku narodowości, a mianowicie, prócz najliczniejszych Białorusinów i Ukraińców, również z Żydów, a w niektórych wypadkach także z Niemców, Rosjan lub Litwinów, przeto z dużym prawdopodobieństwem przyjąć można, że w wymienionych powiatach Polacy są najliczniejszą grupą etniczną i że zatem posiadają tam oni większość względną.

Powiaty o względnej większości polskiej bądź wiażą wyspę wileńską z polskim obszarem etnograficznym Podlasia i Mazowsza (Grodno i Wołkowysk) i uzupełniają ją od wschodu (Postawy), bądź powiększają liczbę powiatów o większości polskiej na pograniczu etnograficznym w Małopolsce Wschodniej (Lubaczów), bądź też łączą w jedną całość terytorjalną to pogranicze z wyspą lwowską (Rudki i Drohobycz) i tę ostatnią z wyspą podolską (Brzeżany, Podhajce, Zborów i Złoczów).

Rzut oka na mapę przekonywa, że wszystkie 32 powiaty o większości polskiej w strefie wschodniej Rzeczypospolitej (6 o większości

zwartej, 16 bezwzględnej i 10 względnej) łączą się w 3 następujące ugrupowania:

1) Półwysep wileński — 12 powiatów (Grodno, Wołkowysk, Szczuczyn, Lida, Wilno-Troki, m. Wilno, Oszmiana, Wolożyn, Stołpce, Święciany, Brasław i Postawy). Olbrzymi ten półwysep wychodzi z trzona polskiego obszaru etnograficznego na przestrzeni pomiędzy Bugiem, a granicą litewską w Suwalszczyźnie, szerokim pasem ciągnie się na północny wschód wzdłuż granicy litewskiej aż do Dźwiny i zajmuje przytem wschodnią krawędź woj. białostockiego, zachodnią większą część woj. wileńskiego i północną połać woj. nowogródzkiego na północ od Niemna, dochodząc w pow. wołyńskim i stołpeckim do granicy sowieckiej. Polskość tego rozległego obszaru, wchodzącego, jak wiadomo, w sferę uroszczeń zarówno litewskich jak i białoruskich, nie może być jednak podana w wątpliwość, gdyż na 1.783.648 głów ogółu ludności liczy on 1.154.781 Polaków t. j. 64,7% ogółu, a tylko 628.867 Białorusinów, Żydów, Litwinów i Rosjan, liczących łącznie 35,3% ogółu.

2) Zachodnia połać b. Galicji Wschodniej na pograniczu obszaru rdzennie polskiego i mieszanego polsko-ukraińskiego w tej dzielnicy — 6 powiatów (Lubaczów, Jarosław, Przemyśl, Mościska, Brzozów i Sanok). Ten pas powiatów ze względu na najściślejszą łączność terytorjalną z b. Galicją Zachodnią, do której na całej przestrzeni przylega, mógłby właściwie być zaliczony do Polski Środkowej; w opracowaniu niniejszem został on jednak zaliczony do Polski Wschodniej z powodu przeważnie mieszanego narodowościowo charakteru swej ludności, wśród której Polacy posiadają jednak bardzo znaczną większość. (Wśród 683.395 głów ogółu ludności zamieszkuje tu 437.272 Polaków = 64,0% wobec 246.123 mieszkańców, należących do mniejszości językowych = 36,0%).

3) Półwysep lwowsko-podolski — 14 powiatów (Rudki, Drohobycz, m. Lwów, Lwów pow., Kamionka Strumiłowa, Przemyślany, Złoczów, Zborów, Brzeżany, Podhajce, Zbaraż, Tarnopol, Skala i Trembowla). Półwysep ten zaczyna się w środkowej części pasa powiatów polskich nad Sanem i biegnie w kierunku wschodnim przez Lwów, Złoczów i Tarnopol aż do Zbrucza i granicy sowieckiej, do której przylega w pow. zbaraskim i skałackim. Liczy on ogółem 1.683.749 mieszkańców, w tej liczbie 934.854 Polaków (55,5%) i 748.895 nie Polaków (44,5%). Jakkolwiek więc przewaga Polaków na obszarze półwyspu lwowsko-podolskiego, przecinającego z zachodu na wschód cały obszar Małopolski Wschodniej, nie jest tak bardzo znaczna, jak na obszarze półwyspu wileńskiego lub w zachodniej połaci b. Galicji Wschodniej nad Sanem, to jest ona w każdym razie zupełnie wyraźna i pewna.

Widzimy więc, że wszystkie powiaty w Polsce Wschodniej, które

posiadają większość polską, łączą się terytorjalnie z polskim obszarem etnograficznym Polski Środkowej i dlatego, aczkolwiek większość polska na wschodzie jest tam zwarta tylko w pewnych okolicach, zasługują w zupełności na zaliczenie ich do tego obszaru.

Tablica 6. Polski obszar etnograficzny w Polsce Wschodniej.

Obszar	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepoliska	%
Półwysep wileński . .	1.783.648	1.154.781	64,7	628.867	35,3
Zachodnia połać b. Galicji Wschodniej . . .	683.395	437.275	64,0	246.123	36,0
Półwysep lwowsko-podolski	1.683.749	934.854	55,5	748.895	44,5
Ogółem	4.150.792	2.526.907	60,9	1.623.885	39,1

Prócz 32 powiatów o większości polskiej w Polsce Wschodniej spotykamy też 59 powiatów o większości niepolskiej (po redukcji powiatów—56). Z tego—28 (po redukcji 27) powiatów liczy powyżej 25% Polaków, zaś 31 (po redukcji 29) — poniżej tego odsetka.

Powiaty, posiadające 25 — 47% Polaków, a więc względną równowagę ludności polskiej i niepolskiej, dadzą się podzielić na następujące ugrupowania:

1) Wschodnia Wileńszczyzna. Należą tu 3 powiaty: Dziwna (39,2% Polaków), Wilejka (45,5%) i Mołodeczno (39,1%), które na 381.567 ogółu ludności liczą 157.745 Polaków (41,3%) oraz 223.822 nie-Polaków (58,7%). Ponieważ, prócz Białorusinów, do grupy mniejszości należą tu również Żydzi i Rosjanie — staroobrzędowcy, liczni w pow. dziśnieńskim, przeto przewaga najliczniejszej we wschodniej Wileńszczyźnie mniejszości — Białorusinów nad Polakami jest tu znikoma (w r. 1921 w 3 wymienionych powiatach Białorusini liczyli 51,5%, 50,6% i 46,5%).

2) Południowo-zachodnia Nowogródzyczna — 2 powiaty (Baranowicze — 46,6% Polaków i Słonim 42,5%). Oba powiaty liczą obecnie łącznie 128.649 Polaków (44,8%) i 158.316 nie-Polaków (55,2%) na 286.965 ludności. Wobec bardzo znacznego odsetka Polaków przewaga Białorusinów jest tu jeszcze mniejsza, niż we wschodniej Wileńszczyźnie, a w pow. baranowickim zapewne zupełnie nie istnieje.

3) Północno-wschodnia Małopolska z pow. Włodzimierz na Wołyniu. W skład tego ugrupowania wchodzi następują-

cych 7 powiatów: Sokal (39,0% Polaków), Żółkiew (37,5%), Gródek Jagielloński (39,2%), Jaworów (31,1%) woj. lwowskiego, Radziechów (36,7%) i Brody (36,6%) województwa tarnopolskiego oraz pow. Włodzimierz woj. wołyńskiego (26,9%). Ogółem zamieszkuje tu 685.151 ludności, w czym 237.130 Polaków (34,6%) i 448.021 nie-Polaków (65,4%).

4) Środkowe Podkarpacie — 5 powiatów (Sambor 44,5% Polaków, Dobromil (36,8%), Stary Sambor (27,2% — skasowany), Lesko (28,3%) i Turka (26,3%). Łącznie powiaty te posiadają 455.425 ludności, w czym Polaków 151.599 (33,3%) i nie-Polaków 303.826 (66,7%).

5) Pas naddniestrzański — 11 powiatów: Bóbrka woj. lwowskiego (31,5% Polaków); Rohatyn (28,7%), Stanisławów (28,8%), Tlumacz (38,2%), Kołomyja (29,3%) i Horodenka (30,2%) woj. stanisławowskiego, oraz Buczacz (43,7%), Czortków (43,1%), Kopyczyńce (43,7%), Zaleszczyki (38,6%) i Borszczów (45,8%) woj. tarnopolskiego. Ten pas powiatów, ciągnący się po obu brzegach Dniestru, liczy łącznie 450.771 (35,7%) Polaków i 811.962 nie-Polaków (64,3%) na 1.262.733 ogółu ludności.

Geograficzne położenie powiatów o względnej równowadze Polaków i mniejszości jest tego rodzaju, że wszystkie one przylegają do półwyspów wileńskiego i lwowsko-podolskiego, stanowiąc naturalne rozszerzenie i uzupełnienie polskiego obszaru etnograficznego w Polsce Wschodniej. Co się zaś tyczy stosunków narodowościowych w rozpatrywanej kategorii powiatów, przypomnijmy, że w należących do niej powiatach Wileńszczyzny i Nowogródzkiej przewaga Białorusinów nad Polakami jest znikoma lub w pewnych wypadkach wątpliwa (pow. Baranowicze). Ze względu na Starorusinów dotyczy to również przewagi Ukraińców we wszystkich 3 wchodzących tu w rachubę ugrupowaniach (północno-wschodnia Małopolska, środkowe Podkarpacie, pas powiatów naddniestrzańskich), chociaż odsetek Polaków (przeciętnie około 35%) jest tu na ogół niższy niż w powiatach polsko-białoruskich tej samej kategorii. Dla większej przejrzystości przytaczamy zestawienie, dotyczące powiatów o względnej równowadze Polaków i mniejszości (tabl. 7).

Pozostaje do rozpatrzenia grupa powiatów w Polsce Wschodniej, liczących poniżej 25% Polaków, a więc takich, w których grupa mniejszości, traktowanych łącznie, wykazuje wyraźną i znaczną przewagę nad Polakami. Należy tu ogółem 31 powiatów (po redukcji — 29). Są to powiaty: Nowogródek (23,4% Polaków) i Nieśwież (24,2%) woj. nowogródzkiego, wszystkie 9 powiatów poleskich: Brześć n/B. (23,4%), Prużana (16,3%), Pińsk (15,7%), Stolin (15,2%), Łuniniec (15,0%), Kosów (10,1%), Kobryn (8,7%), Drohiczyń (7,1%), i Kamień-Koszyński (7,0%), 10 powiatów wołyńskich, t. j. wszystkie za wyjątkiem pow. Włodzimierz: Kostopol (21,7%), Łuck (19,3%), Horochów (17,3%), Sarny (16,5%), Zdołbunów (15,0%), Równe (14,6%),

Tablica 7. Obszar o względnej równowadze Polaków i mniejszości w Polsce Wschodniej.

Obszar	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepoliska	%
Wschodnia Wileńszczyzna	381.567	157.745	41,3	223.822	58,7
Połdn. zach. Nowogródz.	286.965	128.649	44,8	158.316	55,2
Północno-wsch. Małopolska z pow. Włodzimierz . .	685.151	237.130	34,6	448.021	65,4
Środkowe Podkarpacie . .	455.425	151.599	33,3	303.826	66,7
Obszar naddniestrzański .	1.262.733	450.771	35,7	811.962	64,3
Ogółem	3.071.841	1.125.894	36,7	1.945.947	63,3

Kowel (14,3%), Dubno (14,3%), Luboml (14,3%) i Krzemieniec (10,5%), dalej pow. Rawa Ruska pow. lwowskiego (22,5%), i 9 powiatów woj. stanisławowskiego: Stryj (23,1%), Żydaczów (19,2%), Śniatyn (22,2%), Dolina (17,3%), Kalusz (17,9%), Nadwórna (14,9%), Skole (9,4% — skasowany), Kosów (7,2%) i Bohorodczany (5,2% — skasowany).

Terytorjalnie powiaty te tworzą 4 skupienia:

1) Obszar polesko-wołyński, obejmujący 9 powiatów Polesia, 10 — Wołynia i pow. nieświeżski, — razem 20 powiatów.

2) Wschodnie Podkarpacie — 9 powiatów woj. stanisławowskiego (po redukcji powiatów — 7).

3) Powiat Nowogródek, posiadający wyraźną większość białoruską, otoczony naokoło powiatami o bezwzględnej większości polskiej lub o względnej równowadze Polaków i Białorusinów.

4) Powiat Rawa Ruska, stanowiący, analogicznie do pow. nowogródzkiego, izolowaną wyspę o wyraźnej przewadze Ukraińców na obszarze polskim i mieszanym polsko-ukraińskim. W r. 1921 taką wyspą był sąsiadujący z pow. Rawa Ruska pow. Jaworów.

Wszystkie wymienione skupienia posiadają rzeczywiście słaby odsetek Polaków (poniżej 10% Polaków posiadają obecnie tylko 4 powiaty: Kamień Koszyński, Drohiczyń i Kobryn na Polesiu i Kosów na Pokuclu). Nie oznacza to jednak, aby najliczniejsze mniejszości w skupieniach tych, t. j. Ukraińcy i Białorusini, wszędzie wykazywali tam większość swą (powyżej 75%). Nie można tego twierdzić zwłaszcza o posiadającym najniższy odsetek Polaków Polesiu z powodu dotychczas ani obiektywnie przez etnografię i lingwistykę, ani też subiektywnie przez świadomość ludu poleskiego niestwierdzonej jego narodowej lub językowej przynależności. Co zaś się tyczy reszty obszaru, to, po wyłączeniu w oparciu o cyfry spisu 1921

z grupy mniejszości Żydów i Rosjan, przekonamy się, że wyraźną przewagę białoruską odznaczają się, poza Polesiem, tylko 2 powiaty: Nieśwież i Nowogródek, przyczem obydwie liczą jednak poniżej 75% Białorusinów, t. j. że zwartej większości białoruskiej nie posiada, ani jeden powiat w Polsce. Z drugiej strony, powiatów o zwartej większości ukraińskiej istnieje w Polsce, znów poza Polesiem, prawdopodobnie nie więcej, jak 8, z tego 2 na Wołyniu (Krzemieniec i Luboml) i 6 na Podkarpaciu Wschodnim (Kałusz, Bohorodczany, Nadwórna, Śniatyn, Kosów i Skole). Łączność terytorjalną zachowuje jednak tylko 5 powiatów Podkarpacia (bez pow. Skole), wszystkie zaś inne powiaty o zwartej większości ukraińskiej są izolowane.

Tablica 8. Obszar o wyraźnej przewadze mniejszości w Polsce Wschodniej.

Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepoliska	%
4.253.990	681.702	16,0	3.572.288	84,0

Na zakończenie analizy stosunków etnicznych w powiatach Polski Wschodniej podajemy następujące zestawienie ogólne.

Tablica 9. Obszary etniczne w Polsce Wschodniej.

Obszar	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepoliska	%
Obszar etnograficzny polski	4.150.792	2.526.907	60,9	1.623.885	39,1
Obszar względnej równowagi Polaków i mniejszości	3.071.841	1.125.894	36,7	1.945.947	63,3
Obszar wyraźnej przewagi mniejszości	4.253.990	681.702	16,0	3.572.288	84,0
Polska Wschodnia . . .	11.476.623	4.334.503	37,8	7.142.120	62,2

Obecnie, dodając obszar etnograficzny polski w Polsce Wschodniej do całkowitego obszaru Polski Środkowej i Zachodniej, które, jak wiemy, we wszystkich powiatach wykazują większość polską, otrzymamy następujące zestawienie, które posłuży nam jako punkt wyjścia do kilku bardzo interesujących spostrzeżeń.

Tablica 10. Ludność cywilna polska i niepoliska na polskim obszarze etnograficznym, obszarze względnej równowagi obu grup i obszarze przewagi mniejszości.

Obszary	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepoliska	%
Obszar etnograf. polski	24.615.632	20.244.217	82,2	4.371.415	17,8
Obszar względnej równowagi Polaków i mniejszości	3.071.841	1.125.894	36,7	1.945.947	63,3
Obszar wyraźnej przewagi mniejszości	4.253.990	681.702	16,0	3.572.288	84,0
Polska . . .	31.941.463	22.051.813	69,0	9.889.650	31,0

Z tablicy tej wynika przede wszystkim, że odsetek Polaków na polskim obszarze etnograficznym w Polsce jest bardzo wysoki i wynosi 82,2% obok 17,8% mniejszości, podczas gdy na obszarze względnej równowagi obu grup, jest on znacznie niższy (36,7% Polaków obok 63,3% mniejszości), w części zaś wyraźnie etnicznie niepolskiej nawet bardzo niski (16% Polaków obok 84% mniejszości). Co się tyczy liczby Polaków na poszczególnych terenach, to z pomiędzy 22 zgórą milionów Polaków (bez wojska), zamieszkających w Polsce, na polskim obszarze etnograficznym mieszka ich prawie 20¹/₄ miliona (91,8% ogółu Polaków), na obszarze względnej równowagi 1.125.000 (5,1%), na obszarze zaś zdecydowanej przewagi mniejszości tylko około 680.000 t. j. 3,1% ogółu Polaków. Żywił polski w Polsce jest więc wyraźnie skoncentrowany na swym obszarze etnograficznym.

Bardzo ciekawie przedstawia się zestawienie związku, zachodzącego na poszczególnych terenach etnicznych pomiędzy odsetkiem Polaków, a gęstością zaludnienia. Okazuje się, że na polskim obszarze etnograficznym, obejmującym 259.311 km² na 388.390 km² powierzchni Rzeczypospolitej, t. j. 66,8%, okragło ²/₃ powierzchni całego państwa, mieszka 77,1% całej ludności cywilnej, t. j. ponad ³/₄ ogółu ludności. Odpowiednio do tego gęstość zaludnienia polskiego obszaru etnograficznego jest większa od przeciętnej gęstości zaludnienia całego państwa i wynosi 94,9 mieszkańców na 1 km², gdy w całym państwie (bez wojska) wynosi ona 82,2 na km². Obszar względnej równowagi Polaków i mniejszości na 40.842 km² t. j. 10,5% ogólnej powierzchni Państwa posiada tylko 9,6% ogółu ludności, osiągając z tego powodu gęstość niższą od przeciętnej (75,2 mieszkańców na 1 km²). Największą różnicę w stosunku do pol-

skiego obszaru etnograficznego wykazuje obszar wyraźnej przewagi mniejszości. Tutaj na 88,237 km² (22,7% ogólnej powierzchni Państwa) mieszka tylko 13,3% ogółu ludności. Gęstość zaludnienia jest tu też daleko niższa od przeciętnej i wynosi zaledwie 48,2 mieszkańców na 1 km², a więc 2 razy mniej, niż na polskim obszarze etnograficznym (Wiad. Stat. Nr. 3 i 17/1932). Innymi słowy:

Na 1 km² obszaru etnograficznego polskiego mieszka 95 osób, w tem 78 Polaków i 17 nie-Polaków.

Na 1 km² obszaru względnej równowagi Polaków i mniejszości mieszka 75 osób, w tem 28 Polaków i 47 nie-Polaków.

Na 1 km² obszaru o wyraźnej przewadze mniejszości mieszka 48 osób, w tem tylko 8 Polaków i 40 nie-Polaków.

Zmniejszanie się gęstości zaludnienia w miarę zmniejszania się odsetka Polaków jest więc w stosunku do wielkich kompleksów terytorjalno-etnicznych w Polsce rzeczą dowiedzioną. Fakt ten wyjaśnia w dostatecznym stopniu, dlaczego ekspansja terytorjalna narodowości polskiej, jako główna, bo naturalna, linja rozwojowa posiada obecnie, jak i przez wszystkie wieki swego niepodległego bytu, a nawet w czasach niewoli kierunek z zachodu na wschód, t. j. z posiadającego gęstą ludność polskiego obszaru etnograficznego na słabiej zaludnione mieszane lub przeważnie niepolskie ziemie na wschodzie. Coprawda, ów naturalny kierunek ekspansji w ubiegłym 10-leciu mógł ujawnić się w znacznie większym stopniu tylko w napływie Polaków do miast w woj. wschodnich (patrz niżej). Co zaś się tyczy wsi, to tu, nie licząc nielicznego osadnictwa wojskowego, został on zahamowany przez obowiązujące ustawodawstwo agrarne, które, forytując przy parcelacji własności rolnej ludność „miejscową”, odcina od podlegających podziałowi obszarów rolnych na wschodzie ludność polską z przeludnionego zachodu.

Jeżeli stwierdzamy, że obszar etnograficzny polski posiada stosunkowo większą gęstość zaludnienia, niż obszary, na których Polacy większości nie osiąga, to nie oznacza to bynajmniej, aby wszystkie powiaty o większości polskiej miały zaludnienie gęste, a obszary o przewadze nie-Polaków zaludnienie rzadkie. Jeżeli bowiem uznamy powiaty, wykazujące poniżej 65 mieszkańców na 1 km² za słabo zaludnione, powiaty o 65—100 mieszkańców na 1 km² za zaludnione normalnie, zaś powiaty o powyżej 100 mieszkańców na 1 km² za przeludnione (przypominamy, że przeciętna gęstość zaludnienia w Polsce wynosi bez wojska 82,2% mieszkańców na 1 km²), to okaże się, że na polskim obszarze etnograficznym na ogólną liczbę 204 powiatów według stanu z dn. 1/IV 1932 r. istnieje 51 powiatów słabo zaludnionych (25%), 80 powiatów o zaludnieniu nor-

malnem (39%) i 73 powiaty przeludnione (36% ogólnej liczby); z drugiej zaś strony na obszarach, na których Polacy większości nie posiadają (obszar względnej równowagi i wyraźnej przewagi mniejszości) na ogólną liczbę 56 powiatów liczba powiatów słabo zaludnionych dosięgała 26, (47%), normalnie zaludnionych 17 (30%) i przeludnionych 13 (23%).

Jeżeli więc w odsetkach poszczególnych, według gęstości zaludnienia, kategorii powiatów uwydatnia się wyraźnie przewaga gęstości zaludnienia polskiego zachodu nad w większości niepolskim wschodem, to nieda się też zaprzeczyć, że czwarta część (25% ogółu powiatów) polskiego obszaru etnograficznego nie uzyskała dotychczas normalnej dla Polski gęstości i że przeto dla procesów migracji wewnętrznych posiada ona również wielkie znaczenie. Z drugiej strony okazuje się też, że na obszarze przeważnie niepolskim tak samo prawie czwarta część (23%) powiatów jest przeludniona, w związku z czem w latach 1921 — 1931 wykazała ona z małymi wyjątkami dość znaczną nadwyżkę emigracji nad imigracją (Wiad. Statyst. Nr. 4/1932). Rzecz znamienna, że słabo zaludniona połać polskiego obszaru etnograficznego leży w jego części północnej. Są to przede wszystkim ziemie kresowe: zachodnia Wileńszczyzna (prócz miasta Wilna) i północna Nowogródzyczna, dalej całe woj. białostockie z wyjątkiem miasta wojewódzkiego i powiatu Ostrów, Podlasie (pow. Biała, Radzyń, Włodawa), cztery północne powiaty woj. warszawskiego (Przasnysz, Maków, Ciechanów i Płońsk), pow. Lubliniec na Śląsku i, co zwłaszcza silnie podkreślić należy, prawie połowa powiatów Pomorza (9 na 19) i Poznańskiego (14 na 31), w tej liczbie prawie wszystkie powiaty pograniczne na północ od Leszna. W ten sposób stwierdzamy, że całe pogranicze nie tylko od strony Litwy, lecz, co ważniejsze, od strony Prus Wschodnich, oraz północna część pogranicza z pozostałą częścią Rzeszy, za wyjątkiem wybrzeża, posiadają zaludnienie anormalnie niskie, przyczem taki np. pow. Międzybóże w Poznańskim, wykazuje gęstość zaludnienia 37,2 mieszkańców na 1 km², a więc odpowiadającą zupełnie stosunkom na Polesiu! Nie trzeba dodawać, że rozrzedzenie ludności na pograniczu niemieckim przy znanych niemieckich dążeniach zaborczych zasługuje na zwrócenie bacznej uwagi na ten objaw, zwłaszcza, iż np. ludność wiejska w Poznańskim, wskutek nieskompensowanego przez dopływ Polaków z innych dzielnic exodusu niemieckiego, liczyła w r. 1931 o 12,852 mieszkańców, t. j. o 1,0% mniej niż w r. 1921¹⁾.

¹⁾ Wiad. Stat. Nr. 4 i 12/1932. We wszystkich innych województwach liczba ludności wiejskiej w latach 1921—1931 bezwzględnie wzrosła: najmniej w woj. pomorskim (o 51,105—7,3%), przyczem słaby wzrost jest tu również skutkiem wyjazdu Niemców; najwięcej w woj. poleskim (o 344,794—54,1%), głównie pod wpływem repatriacji.

O ile rzadko zaludnione części polskiego obszaru etnograficznego, z wyjątkiem jednego tylko pow. Lubliniec, zajmują w całości tereny ciągnące się wzdłuż północnej jego krawędzi i stanowią w ten sposób jaszkrawy kontrast z przeludnioną krawędzią południową tego obszaru w Małopolsce, na Śląsku i w południowo-wschodniej Kongresówce, o tyle i na obszarze w większości niepolskim wszystkie powiaty przeludnione w liczbie 13 (Sambor, Bóbrka, Rohatyn, Stanisławów, Tlumacz, Kołomyja, Horodenka, Buczacz, Kopyczyńce, Czortków, Borszczów, Zaleszczyki i Śniatyn) spotykamy w jego części najdalej wysuniętej na południe, pomijając górzyste i wskutek tego częściowo pozbawione osiedli Podkarpacie. I tutaj kontrast między w większości ukraińskim pasem nadniestrzańskim i posiadającym zbliżone stosunki narodowościowe, a leżącym bardziej na północ obszarem Wołynia jest również bardzo znaczny. Oznacza to, iż poza głównym kierunkiem ekspansji ludnościowej w Polsce, wiodącym z zachodu na wschód, w granicach obu głównych stref etnicznych staje się naturalnym jeszcze i inny kierunek, mianowicie: z południa na północ. W płaszczyźnie rozwoju ruchów migracyjnych w obu kierunkach leży istota procesów populacyjnych w Polsce.

3. Rozwój ludności polskiej i mniejszości w Polsce w dziesięcioleciu 1921 — 1931 w świetle spisów ludności z dn. 30.IX.1921 i 9.XII.1931 r.

Celem scharakteryzowania zmian, zaszłych w budowie etnicznej Polski w czasie, dzielącym spis ludności z dn. 9.XII.1931 r. od spisu ludności z dn. 30.IX.1921 r. wykorzystamy tablice, opracowane przez Gł. Urz. Statystyczny i zamieszczone częściowo w Nr. 2 — 3/1932 „Spraw Narodowościowych”. Ze względu jednak na to, że wspomniane tablice zawierają za r. 1921 tylko dane, dotyczące obszarów, na których spis ludności został podówczas dokonany, należy niekompletne dane dla woj. wileńskiego i śląskiego uzupełnić danymi, dotyczącymi terenów przez spis 1921 r. nieobjętych, t. j. b. Litwy Środkowej i Górnego Śląska według stanu z r. 1919, przyczem odsetki Polaków i mniejszości na Górnym Śląsku zostaną podane nie według wyników ostatniego przedwojennego spisu ludności, dokonanego tam w r. 1910, lecz (szacunkowo) według daleko bardziej obiektywnych danych spisu dzieci z r. 1911. Założeniem tej zmiany jest w stosunku do statystyki górnośląskiej fakt jednakowej u Polaków i Niemców śląskich rozrodzności, wynikający z ich wspólnego wyznania katolickiego i przeważnie wspólnego pochodzenia plemiennego polskiego, fakt nieobserwowany w innych dzielnicach, gdzie wyznanie i pochodzenie plemienne Polaków i Niemców są przeważnie zasadniczo różne.

Tablica 11. Ludność polska i niepolska w woj. wileńskim w r. 1921.

Powiat	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepolska	%
Brasław	124.036	70.554	56,9	53.482	43,1
Dzisna	139.569	59.588	42,8	79.881	57,2
Mołodeczno	74.907	29.453	39,3	45.454	60,7
Oszmiana	70.021	61.408	87,7	8.613	12,3
Postawy	83.466	38.653	46,3	44.813	53,7
Święciany	118.819	57.342	48,3	61.477	51,7
Wilejka	103.914	47.697	45,9	56.217	54,1
Wilno m.	128.954	72.416	56,2	56.538	43,8
Wilno — Troki	159.229	133.689	84,0	25.540	16,0
woj. wileńskie	1.002.915	570.900	56,9	432.015	43,1

Tablica 12. Ludność polska i niepolska w woj. śląskim w r. 1921¹⁾.

Powiat	Ludność ogółem	Ludność polska	%	Ludność niepolska	%
Bielsko m.	19.785	4.621	23,4	15.164	76,6
Bielsko	51.745	40.484	78,2	11.261	21,8
Cieszyn	73.141	65.554	89,6	7.587	10,4
Śląsk Cieszyński	144.671	110.659	76,5	34.012	23,5
Katowice m.	—	—	67,9	—	32,1
Katowice	—	—	84,1	—	15,9
Królewska Huta	—	—	61,1	—	38,9
Lubliniec	—	—	92,4	—	7,6
Pszczyna	—	—	93,5	—	6,5
Rybnik	—	—	91,0	—	9,0
Świętochłowice	—	—	84,7	—	15,3
Tarnowskie Góry	—	—	86,1	—	13,9
Śląsk Górny	980.296	815.606	83,2	164.690	16,8
woj. śląskie	1.124.967	926.265	82,3	198.702	17,7

¹⁾ Liczba ludności na Górnym Śląsku według spisu 1919 r. jest znana tylko ogólnie na całym terenie, nieznana natomiast w poszczególnych powiatach. Szacunku odsetków Polaków i mniejszości w powiatach dokonano na podstawie spisu dzieci 1911 r. w obecnych granicach powiatów.

Obecnie możnaby już było rozpatrzyć tablicę porównawczą podziału ludności Polski na grupę etniczną polską i niepolską według spisów ludności z dn. 30.IX.1921 r. i 9.XII.1931 r., którą podajemy na str. 371 (tabl. 13).

Zanim jednak to uczynimy, należy zadać sobie pytanie, czy wogóle porównywanie narodowościowych wyników spisu 1921 r. z językowymi wynikami spisu 1931 r. jest metodycznie dopuszczalne, skoro płaszczyzna, w której odbywało się ustalanie przynależności etnicznej ludności Polski, była, jak na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, podczas obu spisów zupełnie inna. Faktycznie zastrzeżenie to jest słuszne tylko do pewnego stopnia, gdyż w obu wypadkach dane, dotyczące przynależności etnicznej osób spisywanych, ustalone były na podstawie ich subiektywnej oceny. Czy zapytywano, jak w r. 1921, o to „jaką narodowość dana osoba uważa za swoją”, czy też, jak w r. 1931 „jaki język dana osoba uważa za najbardziej bliski sobie”, w obu wypadkach dawano osobie spisywanej najzupełniejsze prawo wyboru narodowości, względnie języka ojczystego na podstawie emocjonalnego do nich stosunku. Z natury rzeczy oba zapytania musiały w ogromnej większości wypadków pociągać za sobą identyczne odpowiedzi. Tam, gdzie zachodziły różnice, wynikały one przeważnie stąd, że nawet przy obecnym sformułowaniu pytania o język ojczysty, dającym bardzo rozległe prawo wyboru, było ono jednak właściwie ograniczone znajomością tego języka, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby ktoś mógł podać, jako język ojczysty, język zupełnie sobie nieznany. Pytaniu o narodowość z r. 1921 brakło natomiast jakiegokolwiek kryterium, pozwalającego jednostce niedostatecznie uświadomionej dać trafną odpowiedź. Dlatego w r. 1921 w niektórych okolicach na obszarze Ziemi Wschodnich liczne grupy ludności, zupełnie podówczas polskość obce, myląc narodowość z obywatelstwem, podały błędnie narodowość polską, co przy zapytywaniu o język ojczysty przy spisie obecnym nie mogło mieć już miejsca i co, pomimo pozornych znacznych strat poskości w tych okolicach, należy uważać za zaletę spisu 1931, zbliżającą go bardziej, niż spis 1921 r., do rzeczywistości. Z tem zastrzeżeniem porównanie obu spisów i oparcie na niem oceny wzrostu, względnie spadku liczby i odsetka grupy etnicznej polskiej i grupy mniejszości uznać musimy za metodycznie dopuszczalne i logicznie zupełnie uzasadnione.

Przystępując do analizy tabl. 13 (liczby i odsetki nie-Polaków dla uproszczenia pominięto), stwierdzamy przede wszystkim, że odsetek Polaków w całym państwie w r. 1921 (69,7%), obliczony przy oszacowaniu odsetka Polaków na Górnym Śląsku na podstawie spisu dzieci 1911 r., a nie na podstawie niewiarogodnego na tym terenie i dla r. 1921 nieaktualnego pruskiego spisu ludności 1910 r., okazuje się wyższym od powszechnie przyjętego i podanego na str. 1 oszacowania G. U. St. (69,2%).

Tablica 13. Ludność polska w województwach w r. 1921 i 1931.

Województwa	Ludność obecna		Ludność polska		% ludności polsk.		Wzrost (+) lub spadek (-) % ludności polskiej
	w r. 1921	w r. 1931	w r. 1921	w r. 1931	w r. 1921	w r. 1931	
m. st. Warszawa	936.713	1.178.914	677.690	833.500	72,3	70,7	- 1,6
woj. warszawskie	2.114.886	2.530.675	1.900.163	2.238.187	89,8	88,4	- 1,4
„ łódzkie	2.252.769	2.633.050	1.873.629	2.109.236	83,2	80,1	- 3,1
„ kieleckie	2.535.898	2.936.976	2.314.379	2.621.348	91,3	89,3	- 2,0
„ lubelskie	2.085.746	2.467.266	1.790.021	2.114.479	85,3	85,7	+ 0,4
„ białostockie	1.294.458	1.643.485	999.758	1.183.649	77,2	72,0	- 5,2
„ wileńskie	1.002.915	1.275.269	570.900	763.528	56,9	59,9	+ 3,0
„ nowogródzkie	810.811	1.056.780	437.686	555.520	54,0	52,6	- 1,4
„ poleskie	747.427	1.131.359	188.949	164.163	25,3	14,5	- 10,8
„ wołyńskie	1.569.559	2.084.791	263.534	343.250	16,8	16,5	- 0,3
„ poznańskie	1.967.865	2.113.783	1.636.316	1.912.374	83,2	90,5	+ 7,3
„ pomorskie	935.643	1.086.259	757.801	976.563	81,0	89,9	+ 8,9
„ śląskie	1.124.967	1.298.352	926.265	1.198.191	82,3	92,3	+ 10,0
„ krakowskie	1.992.810	2.295.842	1.833.654	2.099.583	93,0	91,4	- 1,6
„ łwowskie	2.788.672	3.127.811	1.554.824	1.812.303	55,8	57,9	+ 2,1
„ stanisławowski	1.262.546	1.476.538	273.494	332.015	21,7	22,5	+ 0,8
„ tarnopolskie	1.434.507	1.603.313	646.775	793.924	44,9	49,5	+ 4,6
Ludność cywilna	26.858.192	31.941.463	18.653.838	22.051.813	69,5	69,0	- 0,5
Wojsko	318.525	191.473	285.850	156.263	89,7	81,6	- 8,1
Ludność ogółem	27.176.717	32.132.936	18.939.688	22.208.076	69,7	69,1	- 0,6

Wskutek tego zmniejszenie się odsetka Polaków w r. 1931, wynoszące w porównaniu z ogólnie przyjętym szacunkiem z r. 1921 0,1%, przy naszym oszacowaniu wzrasta do 0,6%. Aczkolwiek jednak dane narodowościowe w stosunku do Górnego Śląska są przy tem oszacowaniu wiarygodniejsze, nie oznacza to jednak, aby ludność polska w Polsce w ciągu 10 lat ubiegłych spadła rzeczywiście o 0,6%. O ile bowiem spis 1931 r. może być uważany za dokładny, o tyle spis 1921 r. wykazał pewne luki, zwłaszcza w województwach wschodnich.

Ponieważ zaś z drugiej strony większość ludności w tych województwach składa się z grup mniejszościowych, przeto luki spisowe dotyczyły głównie tej kategorii ludności. Oznacza to, że ludność polska w r. 1921 liczyła właściwie nie 69,7%, a o kilka dziesiątych procentu mniej. Nie znając liczby ludności, pominiętej przy spisie 1921, ani jej składu narodowościowego, nie możemy tej korekty przeprowadzić dokładnie, w każdym bądź razie możemy jednak stwierdzić, że, o ile nawet

wśród ogółu ludności Państwa Polskiego w okresie 1921 — 1931 nastąpiła pewna zniżka odsetka ludności polskiej, to zniżka ta była minimalna i polegała głównie na wpisaniu do właściwej rubryki grup ludności, zaliczonych w r. 1921 błędnie do narodowości polskiej.

Jeżeli jednak odsetek Polaków w całym Państwie naogół nie uległ zmianie, to przeciwnie zmiany tego odsetka w poszczególnych województwach nastąpiły wszędzie i były niekiedy bardzo znaczne. Tak więc odsetek wzrósł w 8 województwach, z tych najsilniej w województwach zachodnich: śląskim (o 10%), pomorskim (8,9%) i poznańskim (7,3%), dalej w województwach Wschodniej Małopolski: tarnopolskim (4,6%), lwowskim (2,1%) i stanisławowskim (0,8%), wreszcie na Wileńszczyźnie (3,0%) i w woj. lubelskim (0,4%). Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że wzrost odsetka Polaków w woj. lubelskim, jak to później zobaczymy, dotyczył specjalnie Chełmszczyzny i Podlasia, gdzie walka z polskością, dziś wygasła, w niezwykle ostrej formie prowadzona była w ciągu 40 lat przed wojną, to przekonamy się, że wzrostem odsetka Polaków w okresie 1921 — 1931 odznaczały się tylko dzielnice, leżące na rubieżach etnograficznych, gdzie polskość bądź obecnie zagrożona jest przez zaborcze zakusy państw ościennych, (b. zab. pruski, Wileńszczyzna), czy irredentystyczne dążenia pewnych odłamów grup mniejszościowych (Małopolska Wschodnia), bądź też wychowana była w tradycji walki obronnej o prawo do życia (Chełmszczyzna i Podlasie). Oznacza to, że zagrożona wyparciem z ziemi ojczystej polskość nie tylko się nie cofa, lecz w ścieraniu się z żywiołami, usiłującymi ją z niej rugować, hartuje się i nabiera prężności.

Zato wszystkie pozostałe województwa, nieleżące na pograniczach etnograficznych narodowości polskiej z sąsiadującymi z nią narodowościami, a więc zarówno rdzennie polskie województwa Polski środkowej, jak i nieznające właściwie doniedawna walk narodowościowych mieszane lub przeważnie niepolskie województwa wschodnie, wykazują spadek odsetka Polaków. Tak więc z województw rdzennie polskich odsetek ludności polskiej zmniejszył się w woj. warszawskim o 1,4%, woj. krakowskim i w m. st. Warszawie o 1,6%, w woj. kieleckim o 2,0%, łódzkim o 3,1%, a białostockim nawet o 5,2% w stosunku do ogółu ludności. Z mieszanych lub przeważnie niepolkich województw kresowych najmniejszy spadek wystąpił na Wołyniu (0,3%), dalej w woj. nowogródzkim (1,4%), wyjątkowo zaś znaczny na Polesiu, gdzie grupa polska w stosunku do ogółu ludności uległa nie tylko stosunkowemu spadkowi o 10,8%, t. j. prawie o połowę, ale rzekomo i bezwzględnie zmniejszeniu o około 25.000 głów, co zaznaczamy to odrazu, polega na wspomnianym już skorygowaniu przez spis 1931 r. błędów spisu 1921 w tej dzielnicy. Pozatem znacznie spadł odse-

tek Polaków w wojsku skoszarowanym (o 8,1%), co tłumaczy się w zupełności rozszerzeniem obowiązku powszechnej służby wojskowej na całą ludność Państwa dopiero po 1921 r. Z kolei zbadamy rozwój liczby i odsetka ludności polskiej w przyjętych przez nas strefach terytorjalno-etnicznych t. j. w Polsce Zachodniej, Środkowej i Wschodniej (porównaj tablicę 4).

Tablica 14. Rozwój ludności polskiej w strefach terytorjalno-etnicznych w latach 1921 — 1931.

Strefa	Ludność ogółem		Ludność polska		%, ludności polskiej		Wzrost + lub spadek — %, ludności polskiej
	1921	1931	1921	1931	1921	1931	
Polska Zachodnia	4.028.475	4.498.394	3.320.382	4.087.128	82,4	90,9	+ 9,5
Środkowa	13.579.966	15.966.446	11.817.647	13.630.182	87,0	85,4	- 1,6
Wschodnia	9.249.751	11.476.623	3.515.809	4.334.503	38,0	37,8	- 0,2

I z tej tablicy okazuje się jak i z poprzedniej, że rozwój ludności polskiej był w Polsce Zachodniej w okresie 1921 — 1931 wyjątkowo pomyślny, wskutek czego odsetek Polaków w tej dzielnicy podniósł się z 82,4% do 90,9%, t. j. o 8,5% w stosunku do ogółu ludności. Szybkie tempo w zbliżaniu się do jednolitości narodowej widać tu i z tego, że gdy ludność całej dzielnicy uzyskała w ciągu 10 lat przyrost 470.000 głów, t. j. 11,7% w stosunku do stanu z r. 1921, to Polacy w tym czasie zyskali 767.000 głów (23,1%), a mniejszości (Niemcy) nie tylko, pomimo przyrostu naturalnego, nic nie zyskali, lecz stracili w liczbie bezwzględnej 297.000 głów, zaś w liczbie stosunkowej 42% swego stanu posiadania z r. 1921.

Rozwój stosunków narodowościowych w Polsce Środkowej był w tym czasie zupełnie inny. Przedewszystkiem całkowita ludność wzrosła tu intensywniej, niż ludność dzielnicy zachodniej, bo o 17,6% (2.386.000); ta nadwyżka wzrostu uwarunkowana była jednak przede wszystkim nie wzrostem Polaków, którzy zyskali tu tylko 15,3% przyrostu (1.812.000), lecz wzrostem mniejszości, których przyrost wynosił tu 574.000, t. j. aż 32,6%, czyli 1/3 stanu z r. 1921. Wskutek tego musieliśmy, oczywiście, spaść w Polsce środkowej odsetek Polaków; spadek ten, wobec wielkiej przewagi liczby Polaków nad liczbą mniejszości, okazał się zresztą niezbyt znacznym, bo obniżył polski wkład ludnościowy z 87,0% na 85,4%, t. j. o 1,6%.

Najwyższy przyrost uzyskała ludność w Polsce Wschodniej, bo 24,1% (2.227.000); w tem przyrost Polaków (819.000) był stosunkowo tylko niewiele niższy od przyrostu mniejszości (1.408.000), gdyż wynosił

w porównaniu ze stanem z r. 1921—23,3%, gdy w grupie mniejszości 24,6%.

W granicach Polski Wschodniej należy pozbawiać uderzającą różnicę, jaka w rozwoju stosunków demograficznych zachodzi na obszarach, wchodzących w skład obu b. zaborów. W Małopolsce Wschodniej mianowicie przyrost ludności w ubiegłym 10-leciu był względnie słaby, wynosił bowiem 686.000 głów, co wobec 4.858.000 ogółu ludności w r. 1921 czyni zaledwie 14,1%¹⁾, przyczem obie grupy etniczne t. j. Polacy i mniejszości brali w niem udział w ten sposób, że na ludność polską przypadła większa część przyrostu — 427.000 głów, a tylko mniejsza część — 259.000 głów na mniejszości. W liczbach względnych wyraziło się to w ten sposób, że Polacy uzyskali przyrost 22,5% w stosunku do stanu z r. 1921, zaś mniejszości w tym samym czasie — 8,7%. Rozwój więc grupy etnicznej polskiej w Małopolsce Wschodniej był w latach 1921—1931 intensywniejszy, niż grup nie-polskich i spowodował zwiększenie odsetka Polaków w tej dzielnicy nie tylko w stosunku do r. 1921 (o 2,9%), ale nawet w stosunku do r. 1910, kiedy to niemal wszyscy Żydzi wschodnio-malopolscy przyznali się do narodowości polskiej (o 2,1%).

Rok	Ludność b. Galicji Wschodn.	w tem Polacy	% Polaków
1910	5.317.158	2.114.792	39,8
1921	4.858.193	1.895.529	39,0
1931	5.543.814	2.323.163	41,9

Inaczej zupełnie kształtowały się stosunki w części Polski Wschodniej, położonej w granicach b. zab. rosyjskiego, t. j. na Ziemiach Wschodnich. Tutaj przyrost ludności był stosunkowo znacznie większy, niż w jakiegokolwiek innej dzielnicy Rzeczypospolitej i wynosił 1.541.000 na 4.392.000 ogółu ludności w r. 1921 czyli 35,1%. W tej liczbie Polaków przybyło 391.000, co w stosunku do stanu 1921 r. daje przyrost 24,1%, mniejszości zaś — 1.150.000 = 41,5% przyrostu, czyli wzrost liczby prawie o połowę. Równolegle odsetek Polaków spadł tu z 36,9% na 33,9%, t. j. o 3% w stosunku do ogółu ludności, zaś odsetek mniejszości wzrósł w tym samym stosunku z 63,1% na 66,1%. Należy za-

¹⁾ Przyrost ludności w Małopolsce Wschodniej w latach 1921—1931 (14,1%) był słabszy, niż w jakiegokolwiek innej dzielnicy Rzeczypospolitej z wyjątkiem woj. poznańskiego (7,4%), gdzie odbywał się exodus niemiecki. Fakt ten zaprzecza twierdzeniom niektórych kół ukraińskich o zbojkotowaniu spisu 1921 r. w Małopolsce Wschodniej przez 300.000 Ukraińców.

znaczyć, że w tej dzielnicy przyrost ogólny i przyrost mniejszości były faktycznie nieco niższe, przyrost zaś Polaków nieco wyższy od przytoczonych z powodu pominięcia przy spisie 1921 pewnej liczby ludności, przeważnie mniejszości, oraz z powodu zapisania wtedy pewnej liczby nie-Polaków do rubryki narodowości polskiej.

Kończąc przegląd ogólny rozwoju ludności polskiej i nie-polskiej w wielkich kompleksach terytorjalno-etycznych, zwróćmy jeszcze uwagę na to, że przyrost liczby ludności polskiej przy rozpatrywaniu tych kompleksów okazuje się w całej Polsce mniej więcej jednakowy, za wyjątkiem Polski Środkowej, gdzie był on nieco słabszy (Polska Zachodnia 23,1%, Małopolska Wschodnia 22,5%, Kresy Wschodnie 24,1%, Polska Środkowa 15,3%), czego nie można powiedzieć o przyroście mniejszości, ujawniających w poszczególnych dzielnicach pod tym względem znaczne kontrasty (z jednej strony Kresy Wschodnie 41,5% i Polska Środkowa 32,6%, z drugiej zaś Małopolska Wschodnia 8,7% i Polska Zachodnia o przyroście ujemnym — 42%).

Obecnie przejdziemy do badania rozwoju ludności polskiej i nie-polskiej w powiatach, uszykowanych według stref (tabl. 15), przyczem jak i w tablicy 13 zaznaczmy tylko wzrost, względnie spadek odsetków ludności polskiej, dla uproszczenia zaś pominiemy łatwe zresztą do uzupełnienia zmiany odsetków ludności nie-polskiej. Powiaty podamy, w granicach z dn. 9/XII 1931 r., gdyż odsetki Polaków i mniejszości w powiatach, których granice uległy zmianie w czasie późniejszym, nie są dotychczas znane.

Analiza powyższej tablicy wykazuje przede wszystkim, że liczba powiatów, w których stosunek liczebny grupy polskiej do grupy mniejszości uległ tylko nieznacznej zmianie (wzrost lub spadek odsetka Polaków o 0—3%, kategoria powiatów: 5, 6, 7, 8 i 9), wynosi 142 na ogólną liczbę 280, co oznacza, że około połowy terytorjum Rzeczypospolitej ujawniło w okresie 1921—1931 r. daleko idącą stabilizację stosunków etnicznych. W 104 powiatach (kategoria 3, 4, 10 i 11) przesunięcia dokonały się w granicach 3—10%, a tylko w 34 powiatach (kategoria 1, 2, 12 i 13), a więc na nieznacznej części obszaru Państwa, przekraczały one 10%. Okazuje się przytem też, że odsetek Polaków wykazywał w większej części powiatów (146) tendencję zwykłą, a tylko w mniejszej (131) zniżkową.

Badając poszczególne strefy terytorjalno-etyczne stwierdzamy, że wzrost odsetka Polaków w Polsce Zachodniej, o którym już niejednokrotnie wspominaliśmy, stanowi dla wszystkich powiatów tej strefy regułę bez żadnego zgoła wyjątku. W żadnym z 3 województw, wchodzących w jego skład (Poznańskie, Pomorze, Śląsk), nie tylko niema

ani jednego powiatu, który wykazałby spadek odsetka Polaków, ale brak jest i takich, w których odsetek ten utrzymywałby się bez zmiany lub też ujawniłby wzrost o poniżej 1%. Nieznaczny wzrost odsetka Polaków (1—3%) wykazało tu tylko 12 powiatów i to bez wyjątku takich, w których odsetek Niemców był już w r. 1921 bardzo mały. W 41 powiatach natomiast Polacy wzrosli o 3—10%, w 16 nawet bardzo znacznie.

Tablica 15. Wzrost lub spadek odsetka Polaków w powiatach.

Kategoria powiatów	Wzrost lub spadek % Polaków w powiatach	Liczba powiatów w strefach			Liczba powiatów ogółem
		Zachodnia	Środkowa	Wschodnia	
1	wzrost o powyżej 20%	4	—	—	4
2	" " " 10—20%	12	2	9	23
3	" " " 5—10%	34	1	14	49
4	" " " 3—5%	7	5	8	20
5	" " " 1—3%	12	14	10	36
6	" " poniżej 1%	—	7	7	14
	ogółem wzrost	69	29	48	146
7	% bez zmiany	—	1	2	3
8	spadek o poniżej 1%	—	20	8	28
9	" " " 1—3%	—	53	8	61
10	" " " 3—5%	—	8	11	19
11	" " " 5—10%	—	8	8	16
12	" " " 10—20%	—	1	3	4
13	" " powyżej 20%	—	—	3	3
	ogółem spadek	—	90	41	131
	Liczba powiatów	69	120	91	280

bo przeszło o 10% w stosunku do ogółu ludności. Interesującym jest rozejrzeć się w grupie powiatów dzielnicy zachodniej, które w okresie 1921—1931 wykazały najwyższy wzrost odsetka Polaków. Należą tu przede wszystkim szybko od czasu wyzwolenia polszcące się miasta: Królewska Huta (wzrost o 23,5%), Bielsko (20,1%), Katowice (17,1%), Grudziądz (13,0%) i Bydgoszcz (10,1%); dalej powiaty na pograniczu Poznańskiego: Chodzież (18,1%), Międzybóże (17,4%), Wyrzysk (10,7%) i Rawicz (10,3%); poza tym ognisko intensywnej kolonizacji niemieckiej z czasów pruskich w dolinie dolnej Wisły: Bydgoszcz pow. (24,3%), Wąbrzeźno (16,6%), Grudziądz (15,9%) i Chełmno (13,0%) i wreszcie 3 powiaty, posiadające liczną,

dawniej zgermanizowaną ludność polsko-ewangelicką, która obecnie odzyskuje polską świadomość narodową: Działdów (24,5%), Odolanów (13,0%) i Kepno (10,9%).

Wspomnieliśmy już w swoim czasie, że przyrost liczby Polaków (nie wzrost ich odsetka, wykazany w tabl. 15) wynosił w Polsce Zachodniej przeciętnie 23,1% w stosunku do stanu z r. 1921. W poszczególnych powiatach przyrost ten w wielu wypadkach okazał się znacznie wyższym. Na pierwszym miejscu stoi tu oczywiście Gdynia, która w dn. 30.IX.1931 r. liczyła o 878,4% Polaków więcej, aniżeli w dniu 30.IX.1921 r. Lecz i poza Gdynią cały szereg powiatów, pomijając Górny Śląsk, którego statystyka z r. 1921, jako szacunkowa, do ścisłych porównań się nie nadaje, ujawniało wysoki przyrost liczby ludności polskiej w okresie 1921—1931, (więcej niż o połowę). Należą tu powiaty: Bielsko m. (przyrost o 112,5%), Grudziądz m. (75,3%), Bydgoszcz m. (65,7%), Cieszyń (57,9%), Bydgoszcz pow. (54,4%) i Działdów (51,8%). Istnieją jednak w woj. zachodnich i powiaty, które w tym czasie wykazały absolutny spadek liczby Polaków. Są to 3 powiaty, w których odpływ Niemców nie został skompensowany przez przyrost naturalny: Pleszew (strata 0,5%), Śmigiel (1,1%) i Koźmin (2,7%). Zmniejszenie się bezwzględne liczby mniejszości (Niemców), które dla całej Polski Zachodniej da się oszacować na 42% w stosunku do stanu z r. 1921, było w szeregu powiatów tej dzielnicy znacznie większe. Następujące powiaty straciły więcej, niż połowę liczby Niemców z r. 1921: Ostrzeszów (68,1%), Działdowo (67,6%), Odolanów (66,6%), Kepno (63,9%), Międzybóże (63,0%), Lubawa (60,5%), Bydgoszcz pow. (60,2%), Strzelno (54,7%) i Tuchola (51,1%). Wszystkie inne powiaty, choć w mniejszym stopniu (10—50%), wykazały również spadek liczby Niemców. Najmniej stosunkowo Niemców straciły powiaty Sepolno (10,8%), Kartuzy (14,7%), Bielsko (14,8%), Bielsko m. (15,9%), Poznań m. (18,5%; tutaj odegrała rolę również imigracja pewnej liczby Żydów) i Nowy Tomysl (19,0%). Wyjątkowo w Gdyni, która ze wsi rybackiej stała się średniej wielkości miastem, liczba mniejszości powiększyła się z 171 na 925 głów (wzrost liczby o 440,9%).

Co się tyczy przyczyn tak szybkiego odniemczenia 3 województw zachodnich, to nie będziemy tutaj omawiać w szczegółach tej sprawy, odsyłając czytelnika do artykułu w „Sprawach Narodowościowych” 1931 r. Nr. 1—5, poświęconego temu tematowi¹⁾. Tutaj zaznaczymy tylko, że czynnikiem decydującym w tym względzie była przede wszystkim po-

¹⁾ Dr. A. Krysiński: „Tendencje rozwojowe ludności Polski pod względem wyznaniowym i narodowościowym w dobie powojennej”. Do artykułu tego odsyłamy czytelnika i w innych sprawach, związanych z wyjaśnieniem składników rozwoju poszczególnych grup etnicznych w Polsce w latach 1921—1930.

teżna fala odpływu, która od r. 1919—tylko z 2 województw: Poznańskiego i Pomorza porwała według obliczeń niemieckich (*Heinel*: „Bevölkerungsbewegung im Deutschen Reiche” 1927) około 826,000, zaś z Górnego Śląska (*Laubert*: „Nationalität und Volkswille im preussischen Osten” 1925) około 80.000 Niemców. Poza to, zwłaszcza na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, lecz także wśród Polaków ewangelików w Poznańskim, nastąpiło odzyskanie świadomości narodowej przez narodowo niezdecydowaną lub powierzchownie zniemczoną część ludności polskiej, która przy poprzednich spisach podawała narodowość lub też język ojczysty niemiecki. Nie bez znaczenia jest tu również różnica przyrostu naturalnego, który u Niemców ewangelików w dzielnicach zachodnich, jak i w całej zresztą Polsce, jest znacznie mniejszy, niż u Polaków.

W przeciwieństwie do Polski Zachodniej dla obszarów Polski Środkowej najbardziej typowym okazuje się nieznaczny (0—3%) spadek odsetka Polaków, powiatów tej kategorii spotyka się tu bowiem 73 na ogólną liczbę 120. Nieco silniejszy spadek (3—10%) obserwujemy tu tylko w 16 powiatach: Pułtusk (3,0%), Ostrów Mazowiecki (3,3%), Błonie (3,4%), Zamość (3,5%), Nowy Targ (3,6%), Chrzanów (4,1%), Sandomierz (4,3%), Łask (4,8%), Sosnowiec (5,2%), Garwolin (5,3%), Suwałki (5,4%), Kozienice (5,6%), Włoszczowa (6,0%), m. Kraków (6,2%), Mielec (6,4%) i Bielsk Podlaski (6,4%), znaczny zaś (powyżej 10%) tylko w jednym powiecie Tomaszów (12,8%), przyczem w ostatnich 2-ach z wymienionych powiatów na spadek odsetka Polaków w znacznym stopniu wpłynęła silna tam repatriacja Ukraińców (w pow. Tomaszów) i Białorusinów (w pow. Bielsk).

Wzrost odsetka Polaków występuje w Polsce Środkowej tylko w 29 powiatach, z tych silniejszy (powyżej 3%) jednak tylko w 8, a mianowicie w powiatach: Biłgoraj (12,5%), Biała Podlaska (11,5%), Łuków (5,1%), Włodawa (4,2%), m. Białystok (4,2%), Strzyżów (4,1%), Hrubieszów (4,1%) i Łan-cut (3,5%). Zważywszy, iż z tych jedynych na całym obszarze Polski Środkowej 8 powiatów, które według spisu 1931 r. wykazały znaczniejszy wzrost odsetka Polaków, połowa przypada na Chełmszczyznę i Podlasie (Hrubieszów, Włodawa, Biała i Biłgoraj), stwierdzić możemy, o czym już zresztą wspominaliśmy, że dzielnica ta stanowi jedyną część Polski Środkowej, w której polskość, będąca tu w latach 1905—1921 w stałym a szybkim rozwoju, wzrosła na siłach również i w ostatnim 10-leciu (w 7 wschodnich powiatach woj. lubelskiego ogółem o 153.449 głów = 1,8% w stosunku do ogółu ludności). Ponieważ zaś wiadomo jest z drugiej strony, że tereny Chełmszczyzny i Podlasia wchłonęły w latach 1919—1924, a więc częściowo już po pierwszym spisie ludności, wielką ilość prawosławnych repatriantów ze wschodu, przeto stosunkowo dość znaczny, a dla obszarów Polski Środkowej w latach

1921—1931 wogóle niezwykle zwrost odsetka Polaków w tej dzielnicy oznaczać może tylko jedno: oto ludność prawosławna, tu zamieszkała, dała wyraz stopniowo postępującej wśród niej polonizacji, podając język polski jako ojczysty. Oczywiście stopnia tego spolszczenia przy znanych tendencjach rusyfikacyjnych Cerkwi prawosławnej w Polsce i konkurującego z nią na Ziemiach Wschodnich, zwłaszcza zaś na Podlasiu t. zw. „obrazdka bizantyjskiego”¹⁾, nie sposób przesądzać. Co się tyczy rozwoju liczby obu grup etnicznych, t. j. Polaków i mniejszości w Polsce Środkowej, to przyrost liczby Polaków, wynoszący, jak wiemy, dla całego obszaru 15,3%, a więc stosunkowo niewiele, rozłożony był na poszczególne powiaty dość równomiernie: wysoki przyrost (powyżej 50%) ujawnił się tylko w pow. warszawskim (76,1% osiedla podmiejskie) i w pow. Biała Podlaska (63,3% — asymilacja prawosławnych; czyżby i „bizantyjskich” katolików?), powiatów zaś o bezwzględnie, choć zresztą bardzo nieznacznym spadku liczby Polaków, spis 1931 r. wykazał tu również tylko 2: Turek (strata 3,2%) i Mielec (strata 0,5% w stosunku do stanu z r. 1921).

W przeciwieństwie do rozwoju liczby ludności polskiej, rozwój liczby mniejszości, zresztą na obszarach Polski Środkowej stosunkowo znaczny (32,6%) kształtował się w ostatnim 10-leciu w poszczególnych powiatach nader rozmaicie. Z jednej strony istnieje tu 16 powiatów, w których przyrost ten był ujemny, t. j. takich, w których mniejszości w r. 1931 okazały się mniej licznymi, niż w r. 1921. Są to przede wszystkim powiaty, w których nastąpiła asymilacja ludności ruskiej w stopniu, przekraczającym jej przyrost naturalny (Biała Podlaska: przyrost ujemny — 48,8%, Biłgoraj — 49,4% i Jasło — 6,9%), białoruskiej (Sokołka — 10,4%), a nawet niemieckiej (Biała krakowska — 7,0%; powiat ten, graniczący ze Śląskiem Cieszyńskim i posiadający identyczny z nim skład ludności, bierze udział w rozwoju etnicznym tej dzielnicy). W innych powiatach, wykazujących absolutny spadek liczby mniejszości, mianowicie takich, w których jedyną mniejszością są Żydzi, zjawisko to uzasadnia się prawdopodobnie

¹⁾ Ruch neounijny, którego inicjatorem i najgorliwszym w Polsce propagatorem jest, obok „protogumieną obitelli otców Jezuitów” w Albertynie ks. Piłkiewicz, właśnie biskup podlaski ks. Przeździecki, i który dzięki temu na Podlasiu rozwinął się stosunkowo najszerzej, osiągnął dotychczas na całym zresztą terenie misyjnym bardzo słabe wyniki (20.000 katolików obrazdka „słowiańskiego” i 36 parafii, z tych 9 na Podlasiu). Te więcej niż skromne postępy, osiągnięte w ciągu 9 lat, pomimo wszelkich wysiłków zainteresowanych czynników i pomimo szczodrych dotacji materialnych, nadsyłanych dla instytucji neounijnych z Rzymu, przypisać należy nie tylko bardzo ostremu przeciwdziałaniu ze strony Cerkwi prawosławnej, lecz przede wszystkim głębokiej a powszechnej niechęci, okazywanej nowemu obrazdowi przez całe społeczeństwo polskie bez różnicy przekonań politycznych zarówno z powodu doświadczeń historycznych o nietrwałości unji w obrazdoku wschodnim, jak i z powodu wpływów rusyfikacyjnych, wywieranych przez obrazdek „bizantyjski” na ludność kresową.

intensywną emigracją tej narodowości, trwającą tam od czasów przedwojennych (Szczuczyn — 1,1%, Mława — 1,2%, Siedlce — 5,9%, Lubartów — 14,6%, Janów — 16,9% i Łuków — 38,7% w b. Kongresówce oraz Wieleń — 4,8%, Przeworsk — 12,4%, Rzeszów — 15,3%, Łańcut — 36,2% i Strzyżów — 44,4% w Zachodniej Małopolsce).

We wszystkich pozostałych 104 powiatach Polski Środkowej mniejszości liczbę swą zwiększyły, przyczem w 24 powiatach przyrost wynosił 50—100%, a w 10 nawet powyżej 100%. Najsilniej wzrosła liczba mniejszości w powiatach: Włoszczowa (o 448,8%), Mielec (442,3%), Limanowa (163,8%), Chrzanów (147,5%), Pilzno (146,1%), Tomaszów (125,8%), Kozienice (125,4%), Kraków pow. (113,7%), Warszawa pow. (107,0%) i Błonie (104,1%), dalej w powiatach: Garwolin (92,6%), Maków Krak. (91,4%), Częstochowa pow. (78,8%), Sosnowiec (78,4%), Kolbuszowa (73,3%), Sandomierz (73,1%), Augustów (71,8%), m. Kraków (67,8%), Bielsk Podl. (67,5%), Żywiec (66,6%), Radzymin (64,9%), Turek (64,5%), Łódź pow. (63,4%), Suwałki (62,8%), Ropczyce (62,2%), Łask (60,5%), Zamość (60,5%), Sochaczew (56,7%), Rawa (55,2%), Ilża (53,7%), Ostrołęka (52,3%), Tarnów (51,3%), Jędrzejów (51,1%) i Wadowice (51,0%).

Jakaż przyczyna mogła wywołać tak intensywny wzrost liczby, a jednocześnie i odsetka mniejszości na całym prawie obszarze Polski Środkowej? W powiatach Tomaszów i Bielsk mogła nią być po części repatriacja Ukraińców i Białorusinów, w pozostałych poza nielicznymi, gdzie w rachubę wchodzi również mniejszość niemiecka, musiała ona być równoznaczną ze zwiększeniem się liczby i odsetka grupy językowej żydowskiej. Nie oznacza to jednak żadną miarą ani tak znacznego wzrostu liczebności grupy etnicznej żydowskiej, ani wogóle wzrostu odsetka tej grupy w stosunku do ogółu ludności Polski Środkowej i całej Polski. Z jednej bowiem strony przyrost naturalny Żydów w Polsce, jak zresztą i w innych państwach europejskich¹⁾, jest mniejszy od przyrostu naturalnego ludności rdzennej (współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 mieszkańców w Polsce u Żydów 9,6%, u rz. katolików 15,7%), z drugiej zaś saldo migracji zewnętrznych Żydów kształtuje się dla nich mniej korzystnie, niż dla ludności polskiej (28,5% udziału w ogólnym bilansie migracji zarobkowych w latach 1921—1929 przy 10,5% możliwości w r. 1921). Niema mowy również o tem, aby w latach 1921—1931 miało miejsce przesuwanie się mas żydowskich w granicach Państwa Polskiego do tak pozbawionych znaczenia ośrodków, jak Włoszczowa lub Mielec. Wobec tego jedynie logicznym tłumaczeniem uderzająco wielkiego przyrostu mniejszości na większej części obszarów Polski Środkowej jest masowe przyznanie się do języka ojczystego żydowskiego (lub hebrajskiego) i większej części

¹⁾ Winkler „Stat. Handbuch der europ. Nationalitäten”.

z pośród tych licznych, bo ponad 700.000 liczących Żydów, którzy w r. 1921 podali narodowość polską. Przy puszczenie to jest tem więcej uzasadnione wobec faktu utworzenia licznych komitetów spisowych żydowskich, a zwłaszcza wobec rozwinięcia przez nacjonalistyczną prasę żydowską przed spisem bardzo gwałtownej agitacji za podawaniem języka żydowskiego, jako ojczystego, z wykorzystaniem nastrojów, panujących w tym czasie wśród żydostwa polskiego. Zresztą zupełnie wystarczający pozytywny dowód słuszności naszej hipotezy o przesunięciu się w czasie spisu 1931 r. większej części Żydów-Polaków z r. 1921 do obozu językowo żydowskiego możemy uzyskać przez porównanie w powiatach o największym w Polsce Środkowej przyroście mniejszości następujących liczb: liczby mniejszości narodowych z r. 1921, liczby mniejszości językowych z r. 1931 i wreszcie liczby żydów jako grupy wyznaniowej z r. 1921 (uwzględniono tylko powiaty, nieposiadające, prócz Żydów, żadnej innej mniejszości).

P o w i a t	Liczba mniejszości narodowych 1921	Liczba mniejszości językowych 1931	Liczba żydów (wyznanie) 1921
Włoszczowa	1.357	7.447	7.706
Mielec	1.145	6.209	6.205
Limanowa	760	2.005	2.710
Chrzanów	4.318	10.686	10.652
Pilzno	710	1.747	2.581
Kraków pow.	371	793	773
Błonie	6.196	12.647	10.670
Garwolin	10.247	19.731	17.772
Częstochowa pow.	3.937	7.039	7.504
Sosnowiec	11.125	19.852	13.646
Kolbuszowa	2.202	3.817	4.840
Sandomierz	8.456	14.634	15.904
Augustów	3.488	5.993	4.036
Kraków m.	28.833	48.394	45.229
Żywiec	677	1.128	1.904
Radzymin	6.325	10.433	8.739
Ropczyce	2.652	4.302	5.077
Zamość	11.827	18.979	17.225
Ilża	7.438	11.433	10.242
Ostrołęka	5.022	7.648	6.631
Tarnów	11.504	17.411	17.252
Jędrzejów	5.935	8.965	10.347
Wadowice	1.212	1.830	2.778

Widzimy, że rzekomo bardzo znaczny wzrost liczby mniejszości w powiatach Polski Środkowej, posiadających jako jedyną mniejszość Żydów, wzrost, dochodzący w takich np. powiatach, jak Włoszczowa lub Mielec do 450%, redukuje się przy porównaniu z liczbami wyznaniowymi z r. 1921 do bardzo skromnych rozmiarów, a w wielu wypadkach przekształca się na jej spadek. Gwałtowny, a niezrozumiały na pierwszy rzut oka przyrost liczby mniejszości w tych powiatach okazuje się zatem w świetle ściślejszych dociekań zwykłą dla grupy etnicznej żydowskiej konjunkturalną zmianą stopnia jej oscylacji w kierunku ludności rdzennej, tym razem w porównaniu z r. 1921 odbywającą się w kierunku wstecznym (porówn. str. 350).

Faktyczny przyrost mniejszości żydowskiej, wyrażający się wzrostem liczby ludności wyznania mojżeszowego, był na terenach Polski Środkowej w latach 1921—1931 znacznie słabszy i na podstawie ruchu ludności da się oszacować dla całej Polski na około 150.000, t. j. 5%.

Że liczba ludności ewangelickiej w Polsce Środkowej ze względu na słaby przyrost naturalny tego wyznania (współczynnik przyrostu 6,8%) wzrosła bardzo nieznacznie przy spadku odsetka ewangelików w stosunku do ogółu ludności — zdaje się nie ulegać wątpliwości. Nie jest jednak wykluczone, że pewien odłam częściowo spolszczonej ludności ewangelickiej pod wpływem działalności nauczycielstwa i duchowieństwa niemieckiego podał przy obecnym spisie, jako ojczysty, język niemiecki. Przemawiać za tem zdaje się znaczny i wzrostem grupy językowej żydowskiej niedostatecznie dający się uzasadnić przyrost ludności niepolskiej w szeregu powiatów, posiadających mniejszość niemiecką jak: Łódź pow., Łask, Turek, Rawa, Kozienice i niektóre inne.

Badanie zmian odsetka Polaków w powiatach Polski Wschodniej wykazuje istnienie tam kontrastów, gdzieindziej w Polsce w tak znacznym stopniu niespotykanych. Obok bowiem 48 powiatów, w których odsetek Polaków wzrósł, i 2 takich, w których pozostał on bez zmiany, mamy tu 41 powiatów, w których odsetek Polaków doznał zmniejszenia, przyczem zarówno wzrost, jak i spadek odsetka były w wielu powiatach bardzo znaczne (wzrost w 22 powiatach o 3—10%, w 9 powyżej 10%, spadek w 19 powiatach o 3—10%, w 6 powyżej 10%). Rozpatrzmy te stosunki według 2 głównych obszarów, z jakich składa się Polska Wschodnia, t. j. w Małopolsce Wschodniej i na Ziemiach Wschodnich.

Przedewszystkiem stwierdzamy, że z pomiędzy 52 powiatów Małopolski Wschodniej (bez 8 zachodnich powiatów woj. lwowskiego), odsetek Polaków wzrósł w 34, pozostał bez zmiany w 2, zaś zmniejszył się w 16 powiatach. Przewaga powiatów o pomyślnym rozwoju odsetka Polaków jest tu zatem wyraźna i stoi oczywiście w związku ze zwykłą tego odsetka w całej b. Galicji Wschodniej o 2,9%, jaki w swoim czasie zano-

towaliśmy. Wzrost odsetka, rzecz zmienna, dotyczy przedewszystkiem powiatów, leżących na polskim obszarze etnograficznym w Małopolsce Wschodniej, w którym na 20 powiatów zwykła odsetka Polaków nastąpiła w 17: Jarosław (o 16,6%), Tarnopol (15,1%), Złoczów (10,2%), Zbaraż (8,1%), Drohobycz (7,8%), Rudki (7,1%), Zborów (6,5%), Podhajce (6,1%), Sanok (5,9%), Mościska (5,3%), Przemyśl (4,2%), Trembowla (4,1%), Brzeżany (3,0%), Skabiat (1,7%), Przemyślany (1,4%), Kamionka Strumiłowa (1,3%) i m. Lwów (0,4%), gdy w jednym powiecie odsetek Polaków pozostał bez zmiany (powiat Lwów), a tylko w 2 nieznacznie się zmniejszył: Lubaczów (o 0,4%) i Brzozów (1,7%).

W powiatach, wykazujących brak większości polskiej, rozwój odsetka Polaków był nieco słabszy: wzrost nastąpił tu bowiem w 17 powiatach: Tłumacz (o 11,8%), Jaworów (11,6%), Borszczów (11,5%), Śniatyn (10,4%), Żółkiew (9,7%), Horodenka (8,2%), Radziechów (6,0%), Stary Sambor (5,0%), Kopyczyńce (3,9%), Kałusz (3,8%), Kolomyja (3,8%), Zaleszczyki (3,7%), Sambor (2,3%), Gródek Jagielloński (1,7%), Turka (1,4%), Dolina (0,8%) i Sokal (0,5%); odsetek nie uległ zmianie w 1 powiecie (Brody), zmniejszył się zaś w 14: Lesko (o 0,4%), Dobromil ((0,9%), Stanisławów (1,4%), Nadwórna (2,3%), Rohatyn (2,5%), Bóbrka (2,7%), Bohorodczany (2,7%), Buczacze (3,1%), Rawa Ruska (3,7%), Kosów (4,0%), Stryj (4,3%), Czortków (5,9%), Żydaczów (7,3%), i Skole (7,9%). Jednak i w tej grupie powiatów, jak widzimy, wzrost odsetka Polaków był zjawiskiem naogół powszechniejszem i intensywniejszem, niż spadek.

Zaznaczymy również, że linja rozwojowa ludności Małopolski Wschodniej, zdążająca w latach 1921—1931, jak i w latach ubiegłych, w kierunku zwiększenia polskiego wkładu etnicznego tej dzielnicy, uwydatni się też przy badaniu rozwoju liczby Polaków i mniejszości na jej terenie. Okazuje się przytem bowiem, że w Małopolsce Wschodniej istnieje 6 powiatów, w których liczba Polaków w tym czasie zwiększyła się więcej niż o połowę: Śniatyn (wzrost o 101,5%), Jaworów (76,0%), Tłumacz (63,2%), Horodenka (57,4%), Kałusz (51,8%) i Żółkiew (51,7%); natomiast powiatów o analogicznym stopniu wzrostu liczby mniejszości etnicznych niema w Małopolsce Wschodniej zupełnie. Z drugiej strony 6 powiatów, w których liczba Polaków uległa bezwzględnej zniżce: Rawa Ruska (zniżka o 2,0%), Stryj (3,4%), Bohorodczany (18,0%), Żydaczów (18,0%), Kosów (28,3%) i Skole (33,1%), odpowiada 14 powiatów, w których takiej zniżce uległy mniejszości: Radziechów (zniżka o 1,7%), Żółkiew (2,5%), Sanok (2,8%), Rudki (5,2%), Śniatyn (5,2%), Tłumacz (5,2%), Mościska (5,2%), Jaworów (5,6%), Trembowla (5,6%), Złoczów (7,8%), Borszczów (7,8%), Zbaraż (13,3%), Tarnopol (25,2%) i Jarosław (44,4%).

O przyczynach przewagi tempa rozwoju odsetka i liczby Polaków

w Małopolsce Wschodniej w porównaniu z mniejszościami na tem miejscu wspomniemy tylko pokrótce, że zależy ona od:

1) niższego, niż u rz. katolików przyrostu naturalnego gr. katolików i żydów (u obu obrządków katolickich wynosi on 15,7 względnie 13,2, u żydów 9,6 na 1000 mieszkańców);

2) intensywnej w latach 1921 — 1930 emigracji gr. katolików zagranicę, zwłaszcza do Kanady (12,9% w ogólnym bilansie migracji zewnętrznych zarobkowych dla całej Polski przy 11,2% gr. katolików wśród ludności Polski w 1921 r.); emigracja żydów z tej dzielnicy była w tym czasie również znacząca;

3) napływu Polaków, którzy odwiecznym szlakiem ciągną tu z zachodu częściowo na rolę, o ile tylko pozwalają na to przepisy ustawy o reformie rolnej, częściowo zaś do miast, w okolice uprzemysłowione (zagłębie naftowe, złoża soli potasowych) oraz do uzdrowisk i miejscowości klimatycznych, podgórskich i nadniestrzańskich;

4) asymilacji części gr.-katolików, pochodzącej z licznych tu małżeństw mieszanych, a utrzymywanych przy obrządku wschodnim mocą prawa kościelnego. Asymilacja językowa, pomimo ukrainizujących wpływów Kościoła gr.-katolickiego, ogarnia prawdopodobnie także część ludności ruskiej, nie pochodzącej z małżeństw mieszanych.

Podobne, tylko zwrócone w przeciwnym kierunku, fluktuacje świadomości przynależności etnicznej wśród tej kategorii ludności uzasadniają zapewne w większej części spadek liczby i odsetka Polaków w niektórych powiatach Małopolski Wschodniej.

Przechodząc do Ziemi Wschodnich, zaznaczmy, że w przeciwieństwie do Małopolski Wschodniej, tylko mniejsza część powiatów, bo 14 na ogólną liczbę 39, odznacza się tam wzrostem odsetka Polaków. Są to powiaty: Słonim (wzrost o 13,7%), Szczuczyn (11,7%), m. Wilno (9,8%), Brasław (9,1%), Baranowicze (6,0%), Równe (4,0%), Włodzimierz (2,3%), Święciany (1,9%), Postawy (1,6%), Zdobunów (1,4%), Łuck (0,8%), Stołpce (0,4%), Wilno-Troki (0,3%) i Kowel (0,2%). Z wykazu tego okazuje się przede wszystkim, że wszystkie powiaty na Ziemiach Wschodnich, posiadające mniejszość litewską (m. Wilno, Wilno-Troki, Święciany i Brasław), ujawniają wzrost odsetka Polaków, a zatem, że obszar, objęty uroszczeniami litewskimi, jest dziś bardziej polski, niż nim był przed 10 laty. Dalej wzrost odsetka Polaków widzimy również w 3 powiatach, posiadających mniejszość białoruską (Szczuczyn, Postawy i Stołpce), a należących wraz z 4 wyżej wymienionymi do półwyspu wileńskiego narodowości polskiej. Stąd dalszy wniosek, że z wyjątkiem jedynie powiatów, objętych falą repatriacji (Grodno, Wołkowysk i Oszmiana), oraz wykazującego słabą tylko niżkę

odsetka Polaków pow. Wołożyn, cały polski obszar etnograficzny na Ziemiach Wschodnich, podobnie, jak to widzieliśmy w Małopolsce Wschodniej, okazuje w latach 1921—1931 rozwój polskości.

Z terenów w większości niepolских na Ziemiach Wschodnich wzrostem odsetka Polaków odznaczają się tylko niektóre powiaty, posiadające szybko rozwijające się ośrodki miejskie (Baranowicze, Słonim, Równe, Zdobunów, Łuck, Kowel i Włodzimierz). Jest to w dużej mierze skutkiem napływu Polaków do miast na wschodzie, o czym już w swoim czasie wspominaliśmy (str. 366), a co spowodowało nie tylko bardzo poważny wzrost siły polskości w miastach wielkich, jak Wilno i Białystok, lecz również i w mniejszych, jak w Kowlu, gdzie odsetek Polaków wzrósł z 22,3% do 37,3%, Łucku (z 21,8% do 31,7%) i Równem (z 13,0% do 27,5%).

Większość (25) powiatów na Ziemiach Wschodnich odznacza się jednak spadkiem odsetka Polaków, z tych tylko w 7 spadek ten jest nieznaczny (0—3%), mianowicie w powiatach: Mołodeczno i Wołożyn (po 0,3%) i Wilejka (0,4%) na obszarach, położonych na północ od Niemna, oraz w powiatach: Kostopol (0,4%), Sarny (0,9%), Horochów (1,1%) i Dubno (2,8%) na Wołyniu. W pozostałych powiatach spadek jest wszędzie o wiele większy, zwłaszcza na Polesiu oraz w tych częściach innych województw wschodnich, które objęte zostały falą repatriacji mniejszości białoruskiej i ukraińskiej. Tak np. pow. Pińsk wykazuje niżkę odsetka Polaków o 3,0%, Krzemieniec o 3,2%, Stolin o 3,3%, Łuniniec o 3,4%, Dżisna o 3,6%, Lida o 3,9%, Kamień Koszyrski o 4,4%, Oszmiana o 6,2%, Grodno o 6,6%, Kosów Poleski o 7,1%, Drohiczyn o 7,5%, Brześć n/B o 9,2%. W większej części powiatów, które wchłonęły szczególnie wielką ilość repatriantów, należących do mniejszości, niżka odsetka Polaków jest wszakże wprost niebywała, zupełnie przekształcająca obraz stosunków etnicznych w tych powiatach: Luboml (o 13,3%), Nieśwież (15,0%)¹⁾, Nowogródek (15,0%), Wołkowysk (21,1%), Prużana (23,9%) i wreszcie Kobryń, gdzie odsetek Polaków spadł w porównaniu z 1921 r. z 55,7% na 8,7%, t. j. o 47%.

Bardzo pouczająca przy badaniu rozwoju stosunków etnicznych na Ziemiach Wschodnich w 10-lecie 1921—1931 jest również analiza zmian, zaszłych w liczbie Polaków i mniejszości w poszczególnych powiatach w tym czasie. Doszukując się np. przyczyn, które w 7 powiatach na Ziemiach Wschodnich wywołały wzrost liczby Polaków o przeszło połowę (Słonim wzrost o 135,5%, m. Wilno 79,0%, Równe 70,5%, Włodzimierz 62,1%, Baranowicze 54,5%, Szczuczyn 53,5% i Kowel 51,4%), przekonujemy się, że np. w pow. Słonim i Baranowicze intensywny wzrost liczby

¹⁾ W pow. Nieśwież napływ repatriantów po 1921 r. był wyjątkowo niezbyt wielki.

Polaków tylko częściowo da się wytłumaczyć napływem Polaków do miast w tych powiatach, co, jak widzieliśmy, w rozwoju polskości na Ziemiach Wschodnich odgrywa wielką rolę (m. Słonim liczy 16.284 mieszkańców, a wzrost liczby Polaków w pow. wynosił 30.859 głów; m. Baranowicze 22.848 mieszkańców, wzrost 26.459 głów). Ponieważ inne czynniki ruchu ludności na Ziemiach Wschodnich działały w omawianym okresie czasu raczej na korzyść mniejszości, przeto widocznie mamy tu do czynienia z wyjątkiem dla spisu 1931 r., poza niektórymi powiatami Chełmszczyzny i Podlasia, zjawiskiem przyznawania się ludności prawosławnej do polskiego języka ojczystego w większym stopniu, aniżeli to się stało w stosunku do narodowości polskiej w r. 1921. Tak samo niewystarczającym w oświetleniu ostatnio przytoczonych cyfr okazuje się objaśnianie repatriacją całkowitego spadku odsetka Polaków w szeregu powiatów, skoro w 8 z nich liczba Polaków zmniejszyła się w porównaniu z r. 1921, w niektórych wypadkach nawet bardzo znacznie. Tak np. w pow. Kamień Koszyrski liczba Polaków zmniejszyła się w stosunku do 1921 r. o 10%, w pow. Krzemieniec o 11,5%, Nowogródek o 16,3%, Luboml o 21,6%, Drohiczyń o 25,3%, Nieśwież o 30,3%, (w liczbach bezwzględnych o 12.039 głów), Prużana o 35,1% (9.615 głów) i Kobryń o 75,2% (30.147 głów). Ponieważ można z pewnością twierdzić, że liczba Polaków w żadnym z powiatów na Ziemiach Wschodnich faktycznie się nie zmniejszyła, gdyż przyrost naturalny i dopływ z zachodu musiały tam z nadwyżką skompensować straty polskości, wynikiem ze słabej zresztą na tych terenach emigracji, przeto część niższej odsetka Polaków oraz całkowitą niższą ich liczbę, zarejestrowaną przez spis 1931 r. w wymienionych powiatach wyjaśnić można tylko znanym już nam faktem wpisania do właściwej rubryki znacznej części rzekomych „Polaków prawosławnych” ze spisu 1921 r. Równoległe ze zniżką bezwzględnej liczby Polaków pod działaniem tych samych, co i ona czynników, w licznych (12) powiatach na Ziemiach Wschodnich spotykamy się ze wzrostem liczby mniejszości o przeszło 50%. Są to powiaty: Kobryń (zwyżka o 222,7%), Wołkowysk (151,9%), Oszmiana (124,5%), Prużana (123,0%), Brześć n/B (106,7%), Kosów (86,8%), Luboml (79,2%), Nowogródek (70,9%), Grodno (67,6%), Drohiczyń (67,0%), Kamień Koszyrski (52,9%) i Lida (52,4%). Zmniejszenie liczby mniejszości nastąpiło tylko w pow. Szczuczyn (o 23%) i Brasław (o 9,3%). Rekapitułując na tem miejscu tylko pokrótce poszczególne czynniki rozwoju ludności polskiej na Ziemiach Wschodnich, stwierdzimy, że w tych powiatach, w których jego linja kierunkowa ma przebieg dla polskości pomyślny, zależy to głównie od:

1) asymilacji ludności katolicko-białoruskiej, a może, choć napewno w mniejszym stopniu, i litewskiej,

2) przenikania Polaków z zachodu, zwłaszcza do miast i

3) podawania języka polskiego, jako ojczystego, przez pewną ilość prawosławnych, przyczem zjawisko to na terenie Ziemi Wschodnich, w przeciwieństwie do Chełmszczyzny i Podlasia, objęło przy spisie 1931 r. znacznie szerszy zespół ludności prawosławnej, niż to się stało w stosunku do narodowości polskiej przy spisie 1921 r. (w największym stopniu w pow. Słonim i Baranowicze).

Cofnięcie się odsetka Polaków w latach 1921—1931 w większej części obszaru Ziemi Wschodnich był natomiast wynikiem:

1) masowej repatriacji prawosławnych w latach 1921—1924;

2) przewagi przyrostu naturalnego prawosławnych (współczynnik przyrostu tego wyznania wynosi 20,5% na 1000 mieszkańców, lub nieco mniej), choć przyrost naturalny rz. katolików na obszarze Ziemi Wschodnich jest również wyższy, niż w innych częściach kraju;

3) abstynencji emigracyjnej prawosławnych, którzy w latach 1922—1929 przy około 12,5% wśród ogółu ludności stanowili w bilansie migracji zewnętrznych zarobkowych zaledwie 4,7%;

4) skorygowania przez spis 1931 r. na rzecz Ukraińców i Białorusinów w niektórych okolicach błędnych wyników spisu 1921 r.;

5) uzupełnienia w r. 1931 luk spisowych 1921 r., dotyczących w znacznej części zamieszkałych na Ziemiach Wschodnich mniejszości.

4. Podział mniejszości w Polsce na grupy językowe (szacunek na dz. 9.XII.1931 r.).

Na zakończenie podamy najogólniejszy szacunek podziału ludności Polski, należącej do mniejszości językowych, na poszczególne grupy, przyczem wyliczenia, na jakich szacunek ten został oparty, z braku miejsca pomijamy. Podanie takiego szacunku wydaje się pożytecznem ze względu na to, że dokładne opracowanie statystyki językowej spisu 1931 r. według zapowiedzi Gł. Urz. Stat. zajmie 2 do 3 lat. W zestawieniu poniższem łączymy grupę językową ukraińską z grupą językową ruską (patrz niżej), zaś grupę językową żydowską z grupą językową hebrajską, uzupełniając jednocześnie zestawienie liczbą, dotyczącą ludności polskiej (liczba zaokrąglona), a to celem uwydatnienia stopnia przewagi liczebnej Polaków nad każdą z grup mniejszościowych.

Ludność o języku ojczystym polskim	— 22.200.000
" " " " ukraińskim (ruskim)	— 4.800.000
" " " " żydowskim i hebrajskim	— 2.700.000
" " " " białoruskim	— 1.500.000
" " " " niemieckim	— 700.000
" " " " rosyjskim	— 80.000

Ludność o języku ojczystym litewskim	—	80.000
" " " " " czeskim	—	30.000

W związku z przytoczonym zestawieniem kilka słów wyjaśnienia należy się jeszcze metodzie rejestracji, zastosowanej przy spisie 1931 r. względem dwóch najliczniejszych w Polsce mniejszości, t. j. Ukraińców (Rusinów) i Żydów.

W stosunku do Żydów spis 1931 r. stanowił pierwszą w Europie próbę statystycznego ujęcia hebrajszczyzny, jako języka ojczystego, przy czym język ten był rejestrowany oddzielnie od języka żydowskiego, a także w obliczeniach końcowych Główn. Urz. Stat. zapewne ujęty zostanie w odrębną rubrykę (patrz wywiad z p. Dr. R. Buławskim — „Sprawy Narodowościowe” Nr. 1/1932, str. 4). Co się tyczy liczebności tej rubryki, to nie da się ona narazie oszacować nawet w przybliżeniu; wolno jest jedynie przypuszczać, że grupa językowa hebrajska obejmuje znacznie mniej liczny odłam żydowskiego zespołu etnicznego, aniżeli grupa językowa „jidyszystów” oraz że, dzięki przyjętej przez spis 1931 r. definicji języka ojczystego, jako „najbardziej bliskiego”, będzie ona jednak napewno o wiele liczniejsza, aniżeli grupa osób, władających językiem hebrajskim potocznie.

W stosunku do grupy ukraińsko-ruskiej metoda przeprowadzenia spisu językowego nie była na całym obszarze Rzeczypospolitej jednolita.

Na terenie b. zab. rosyjskiego spis 1931 r. nie uwzględniał zupełnie określeń, mogących wprowadzić w błąd liczącą dotychczas część ludności Ziemi Wschodnich, słabo zorientowaną co do swej przynależności etnicznej. Z tego powodu formularze spisowe, użyte w woj. wschodnich, pomijały określenie „język ojczysty ruski”, oraz w pouczeniach przestrzegały komisarzy spisowych przed używaniem tu przy poprzednich spisach niedość jasnych terminów w rodzaju: „tutejszy”, „miejscowy” i t. p. Wskutek zastosowania tych ostrożności oraz dzięki oparciu się przy rejestracji języka ojczystego nie tylko na swobodnej ocenie osoby spisywanej, lecz także na obiektywnie stwierdzalnej właściwości, jaką stanowi znajomość tego języka, uzyskany na Ziemiach Wschodnich materiał spisowy pozwoli lepiej, niż poprzednie spisy 1897, 1919 i 1921 r., na wyznaczenie granicy językowej białorusko-ukraińskiej na Polesiu, będącej tam właściwie tylko osłą krystalizacji tych dwóch narodowości. Z drugiej strony umożliwi on również dokonanie statystycznego rozgraniczenia zarówno Białorusinów, jak i Ukraińców, od tych grup ludności, które w wyniku długotrwałego oddziaływania państwowości i kultury rosyjskiej uzyskały świadomość rosyjskiej przynależności etnicznej.

Metoda, użyta przy badaniu stosunków językowych wśród mniejszości słowiańskich w Małopolsce Wschodniej, była zupełnie inną, inną

też będzie dokładność wyników językowych w tej dzielnicy, oczywiście, jeżeli chodzi o ustalenie podziału tych mniejszości na poszczególne grupy, nie zaś o odgraniczenie ich od ludności polskiej.

Tutaj, z powodu protestów ludności staroruskiej, odżegnywającej się od nazwy języka „ukraińskiego”, której narzucenie, jako jedynie obowiązującej, mogłoby wpłynąć ujemnie na przebieg akcji spisowej, a więc wyłącznie ze względów technicznych, nie zaś zasadniczych, wprowadzono równoległe oba określenia: „język ukraiński” i „język ruski”, dając jednocześnie obu odłamom ludności możliwość określenia języka ojczystego nazwą dowolnie wybraną. Uzyskane w obu rubrykach liczby nie zostaną jednak ogłoszone oddzielnie, lecz będą złączone w jedną wspólną pozycję spisową języka ojczystego ukraińskiego (ruskiego), tak jak to zostało dokonane w dopiero co przytoczonym oszacowaniu. Stanie się to dlatego, że oba wyrazy zostały użyte na oznaczenie jednej i tej samej grupy etnicznej i że za zasadnicze określenie języka tej grupy jest uważane określenie — „ukraiński” (patrz wywiad z p. Dr. Buławskim — „Sprawy Narodowościowe” Nr. 1/1932, str. 6).

W ten sposób nastawienie ideologiczne spisu 1931 r. w stosunku do mniejszości słowiańskich w Małopolsce, pomimo uzasadnionej względami natury technicznej różnicy terminologii, zasadniczo nie różni się od nastawienia spisu 1921 r. oraz wszystkich przedwojennych spisów austriackich, które, tak jak i spis 1931 r., wychodziły z założenia nierozróżniania podziału tych mniejszości, a mianowicie: podziału językowego w spisach austriackich, narodowościowego zaś w spisie 1921 r.

Że wszystkie grupy „ukraińskie” i „ruskie” w Małopolsce dążyły genetycznie wyprowadzić z jednego i tego samego źródła t. j. z niezróżnicowanej jeszcze przed kilkudziesięciu laty masy „ruskiej”, tego nikt chyba w wątpliwość podawać nie będzie. Że jednak rozwój tej masy w drodze ku wytworzeniu ściśle określonych narodowości odbywał się tam i odbywa od początku dwutorowo, t. j. nie tylko w kierunku ukrainizmu, lecz poza to również w kierunku dążenia do zespolenia się z narodowością, językiem i kulturą rosyjską, temu też niepodobna zaprzeczyć. Wszak najstarsze stronnictwo staroruskie, noszące obecnie nazwę: „Ruskaja Sielanskaja Organizacja” (R. S. O.), które w czasie wyborów 1928 r. uzyskało na terenie Małopolski Wschodniej, działając samodzielnie, 3,2% ogółu głosów, co odpowiadałoby obecnie około 180.000, a wraz z Łemkowszczyzną około 250.000 ludności, niedwuznacznie oświadcza się za rosyjską narodowością i za rosyjskim językiem ojczystym¹⁾, odrzucając

¹⁾ Punkt 5 rezolucji Zjazdu Rosyjskich Organizacji Mniejszościowych, odbytego z udziałem R. S. O. w Warszawie w dn. 28 i 29 VI 1931 r. brzmi np.: „terminy ruski i rosyjski w języku polskim posiadają jednakowe znaczenie i oznaczają jedną naro-

wszelką narodową i językową, a nietylko polityczną łączność z ukraiń-
 zmem. Z tego powodu, zwłaszcza zaś z uwagi na emocjonalny charakter
 użytej przez spis 1931 r. definicji języka ojczystego, należałoby oczekiwać
 uzewnętrznienia się grupy językowej rosyjskiej w językowych wynikach
 obecnego spisu w Małopolsce w liczbie zbliżonej do dopiero co wymie-
 nionej. I ta przeszkodziła temu stało jednak wprowadzenie definicji „ję-
 zyka ruskiego”, która, podobnie, jak to się stało w r. 1921, wywrzeć
 musiała wpływ atrakcyjny na małopolskich Starorusinów-Rosjan, których
 własne określenie „ruski” oznacza w ich pojęciu akurat to samo, co w języku
 polskim określenie „rosyjski”. Choćże więc na terenie Małopolski, po-
 dobnie, jak i w całej zresztą Polsce, język rosyjski został w formularzach
 spisowych uwzględniony, to jednak rubryka tego języka w woj. południo-
 wych objęła zapewne tylko drobną część Starorusinów, cała zaś reszta
 zachęcona eufonią nazwy, znalazła się w rubryce języka ojczystego rus-
 kiego, zaś wraz z nią ostatecznie w grupie „za zasadnicze określenie
 języka której jest uważane określenie — ukraiński”.

W ten sposób musimy dojść do przekonania, że spis 1931 r., po-
 mimo wszystkich swych zalet, podziału językowego mniejszości słowiań-
 skich w Małopolsce niestety nie ustali, skazując badaczy na dalsze po-
 sikkowanie się obliczaniem szacunkowym w tym względzie. Natomiast
 jeżeli chodzi o inną grupę staroruską, uważającą się poprostu za Rusi-
 nów, nie zaś za Ukraińców, lub Rosjan, skupioną w niedawno powstałej
 „Ruskiej Agrarnej Organizacji”, to włączenie tej grupy do wspólnej ru-
 bryki ukraińsko-ruskiej, nie utrudni bynajmniej analizy stosunków etnicz-
 nych na obszarach mieszanych Małopolski, gdyż różnice poglądów po-
 między tem ugrupowaniem a stroniectwami ukraińskimi dotyczą raczej
 kwestji politycznych a nawet taktycznych, aniżeli ich przynależności na-
 rodowej lub językowej.¹⁾ Zresztą stwierdzenie istnienia w Małopolsce
 nieistniejącej ani na Ziemiach Wschodnich ani nigdzie poza granicami
 Rzeczypospolitej odrębnej narodowości lub języka „ruskiego”, czwartego
 z kolei w Słowiańszczyźnie Wschodniej obok białoruskiego, ukraińskiego
 i rosyjskiego, nie mogłoby być obecnie naukowo uzasadnione.

Z powyższych uwag wynika, że szacunek liczby ludności o języku
 ukraińskim i rosyjskim w Polsce przy przebieżeniu uważających się za

dotrzeć” („Sprawy Narodowościowe” Nr. 4 — 5 1931, str. 475). Rozstrzygnięcia Zjazdu R.S.O.
 z dn. 7 VI 1928 r. „Zjazd protestuje przeciwko ukraińskiemu szkolnictwu powszechnemu
 i żąda przywrócenia mu charakteru rosyjskiego” („Sprawy Nar.” Nr. 3-4 1928, str. 424).

¹⁾ Por. oświadczenie posła A. Baczyskiego, Rusina wybranego z listy
 B. B. W. R. w Małopolsce oraz przemówienie ks. E. Monciśkiewicza, wygłoszone
 na posiedzeniu R. A. P. w dn. 25 II, 1931 r. we Lwowie („Sprawy Narodowościowe” Nr. 1
 1931, str. 97 i 102).

Rosjan Starorusinów małopolskich z grupy językowej ukraińskiej (ruskiej)
 do grupy językowej rosyjskiej ulegnie zasadniczej zmianie, gdyż liczba
 Ukraińców po wprowadzeniu tej poprawki spadnie do około 4550 000,
 liczba zaś Rosjan podniesie się do około 330 000 głów, (szacunek liczby
 Starorusinów - Rosjan według wyników wyborów sejmowych 1928 r.).